



# Strefa z decybelami

Sejmik uchwalił obszar ograniczonego użytkowania wokół lotniska na Ławicy.



FOT. S. SEIDLER

**Prawie gotowy łącznik między dotychczasową a nową częścią terminalu pasażerskiego to część inwestycji podjętych dla rozwoju lotniska. Ich przeprowadzenie zostało obwarowane koniecznością wyznaczenia obszaru ograniczonego użytkowania wokół Ławicy.**

Trwają prace wykończeniowe w dobudowanej nowej części terminalu pasażerskiego na poznańskim lotnisku. Na ukończeniu są też prace związane z budową równoległej do pasa startowego drogi kołowania z tak zwanymi ścieżkami szybkiego zejścia, a także z poszerzeniem płyty postojowej dla samolotów. Wszystko to będzie gotowe do użytku już w maju.

Inwestycje prowadzone przez Port Lotniczy Poznań Ławica (udziałowcami spółki są państwowe Porty Lotnicze oraz samorządy Poznania

i województwa) pozwolą znacząco zwiększyć liczbę odprawianych pasażerów. Ta rozbudowa była konieczna, bo zwłaszcza w okresach wzmożonego ruchu przepustowość lotniska zbliżała się już do maksymalnego pułapu. Poza tym zwiększenia potencjału Ławicy wymagała UEFA w związku z czerwcowymi meczami w ramach piłkarskich mistrzostw Europy.

Według przedstawionych prognoz, na Ławicy w ciągu najbliższych dwudziestu lat liczba operacji lotniczych (czyli startów i lądowań) w ciągu

doży może wzrosnąć nawet o ponad 60 procent. Co ciekawe, mimo tego wzrostu mniej samolotów wylądowuje i wystartuje nocą (a więc między godziną 22 a 6 rano). Takich nocnych operacji lotniczych może być maksymalnie 12. To jeden z efektów działań mających chronić sąsiadów lotniska przed nadmiernym hałasem. Mimo to wokół lotniska oraz wzdłuż tras startu i lądowania samolotów dopuszczalne normy hałasu są i będą przekraczane. Stąd, wynikający z decyzji Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska,

obowiązek utworzenia przez sejmik obszaru ograniczonego użytkowania (OOU).

Uchwałę o jego wyznaczeniu radni przegłosowali 30 stycznia.

Stworzenie OOU daje właścicielom położonych w nim (a zwłaszcza w strefie wewnętrznej, zlokalizowanej najbliżej lotniska) nieruchomości możliwość zgłaszania roszczeń. Do ich zaspokojenia zobowiązany jest inwestor, czyli spółka Port Lotniczy Poznań-Ławica. Jej władze zapowiadają, że w przypadku tych osób, które się do nich

zgłoszą, spółka zapewni zbadanie poziomu przekroczenia hałasu oraz wykonanie odpowiednich projektów i prac budowlanych mających na celu poprawę komfortu akustycznego. To rozwiązanie (inaczej niż w przypadku OOU wokół wojskowego lotniska w Krzesinach) nie wymaga ponoszenia kosztów ekspertyz i pozwów sądowych. Niezależnie jednak od tej procedury tym, którzy uznają ją za niesatysfakcjonującą, pozostaje możliwość dochodzenia roszczeń na drodze sądowej. >> strona 4

## Inwestujemy w płuca

Podsumowano inwestycje w Wielkopolskim Centrum Pulmonologii i Torakochirurgii. Dzięki nim już wkrótce możliwe tam będzie przeszczepianie płuc. >> strona 3

## Milion zdjęć papieża

O fotografii z podkaliszkiego Przespolewa, autorze miliona zdjęć Jana Pawła II, w tym najbardziej znanego – portretu beatyfikacyjnego. >> strona 6

## W Koninie nie likwidują

Według marszałka nie ma mowy o likwidacji konińskiego Centrum Kultury i Sztuki, natomiast czeka nas połączenie tej instytucji i Domu Kultury „Oskard”. >> strona 6

## Przypadkowa kariera

W cyklu „co za historia” piszemy o tym, jak powstawała firma, czyli między innymi o przypadku, który zdecydował, że Hipolit Cegielski rozpoczął działalność gospodarczą. >> strona 10

## Inna strona samorządu

– Jako dziecko nie marzyłem o kolejce elektrycznej – odślania się wicemarszałek Jankowiak. Była radną jedyną prawdziwą kobietą w Sejmie! Co narządy? prezydent Piły? Jaja po lubusku. >> strona 16

## Nowe zadania

Organizacja ośrodków adopcyjnych i monitorowanie działań związanych z adopcją w regionie – to jedno z nowych zadań nałożonych na samorząd województwa od początku 2012 roku. Kolejną istotną kompetencją przypisaną marszałkowskiej administracji jest obsługa spraw związanych z Funduszem Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Nowe zadania zostały przypisane do funkcjonujących instytucji, podległych regionalnemu samorządowi. Wojewódzki Ośrodek Adopcyjny usytuowany został w strukturze Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej. Z kolei sprawami FGŚP zajmuje się Wojewódzki Urząd Pracy. >> strony 8-9



FOT. S. SEIDLER

## Radni o szpitalach

Tematyka podległych samorządowi województwa jednostek służby zdrowia wielokrotnie przewijała się podczas styczniowej sesji sejmiku. Dyskutowano o sytuacji w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kaliszu w związku z zamieszczeniem wokół funkcjonowania tamtejszego oddziału kardiologicznego oraz o ewentualnych planach konsolidacji zarządzania marszałkowskimi lecznicami w Lesznie i Kościanie.

Sejmik przyjął też skierowane do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia i ministra zdrowia stanowisko, wyrażając dezaprobatę wobec sposobu kontraktowania w Wielkopolsce usług specjalistycznych przychodni. >> strona 5

## Rok (dla) mężczyźn

Mężczyzna bohater, mężczyzna w tytule, tematy męskie – te określenia łączą najnowsze propozycje repertuarowe Teatru Wielkiego w Poznaniu. Po sukcesie Roku Kobiet w 2011, obecny ma przebiegać w operze pod znakiem Roku Mężczyzn.

Na pierwszy ogień poszła, napisana na specjalne zamówienie poznańskiej sceny przez Hadriana Filipa Tabęckiego, opera „Dzień Świra”. Utwór, inspirowany popularnym filmowym pierwowzorem Marka Koterskiego, wywołał gorące – często skrajne – emocje. Jak będzie z kolejnymi „męskimi” propozycjami gmachu pod Pegazem? >> strona 7



na wstępie

Test

Artur Boiński

Czy rzeczywiście Polacy to wieczni malkontenci? Czy potrafimy cieszyć się z sukcesów? Proponuję Państwu mały test na bazie trzech inwestycji komunikacyjnych: rozbudowy lotniska i budowy nowego dworca kolejowego w Poznaniu (piszemy o nich w tym numerze) oraz otwarcia autostrady łączącej Wielkopolskę z Zachodem (donosiliśmy o tym niedawno). Można o tym napisać dwójako. **Wersja 1.** Więcej samolotów to większy hałas, a w ogóle lotnisko najlepiej wyprowadzić gdzieś dalej, bo to bez sensu, żeby samoloty lądowały tak blisko centrum. Czy oni w ogóle zdążą z tym dworcem na Euro? Tak się spieszą, że już się dźwigi przewracają i są ofiary wśród robotników! Policzyliście, ile trzeba będzie zapłacić za przejazd autostradą do granicy w Świecku?! A podobno, jak się jedzie po tej betonowej nawierzchni, to bardzo czuć drgania na łączeniach... **Wersja 2.** Z każdym rokiem przybywa połączeń lotniczych, więc coraz więcej osób do nas przyjeżdża, a – zwłaszcza dzięki tanim liniom i czarterom – coraz więcej Wielkopolan może sobie pozwolić na latanie po Europie (i nie tylko). Na Ławicę jest blisko – samoloty latają mi niemal pod oknami, ale za to na lotnisko jadę 5 minut (co docenią zwłaszcza w przypadku wczesnoporannych rejsów...). Nareszcie nie trzeba będzie świecić ze wstydu oczami przed gośćmi przyjeżdżającymi do nas koleją, a dojdzie na peron w trakcie opadów deszczu nie będzie grozić utonięciem. Do Berlina na zakupy czy ciekawy koncert mogą dojechać autem w niespełna trzy godziny, zamiast przebijając się przez tyle czasu do samej granicy niebezpieczną drogą pełną TIR-ów i kolei. **Którą wersję opisu rzeczywistości Państwo wybierają? •**

# Edukacyjne wybory

Hasło „Edukacja – Sport – Wychowanie. Nauczmy się wygrywać” towarzyszyło XVI Targom Edukacyjnym, odbywającym się w dniach 3-5 lutego w Poznaniu.

Targi to wspólna inicjatywa Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego oraz Międzynarodowych Targów Poznańskich. W uroczystym otwarciu imprezy na terenie MTP uczestniczyli marszałek Marek Woźniak i członek zarządu województwa Tomasz Bugajski.

Przez trzy dni można było zapoznać się z ofertą około 250 publicznych i niepublicznych placówek oświatowych wszystkich szczebli nauczania, od szkół podstawowych po wyższe. Swoje wystawy prezentowały także uczelnie zagraniczne z Niemiec, Holandii, Finlandii, Wielkiej Brytanii, Węgier, Danii oraz Czech. Atutem targów była możliwość bezpośredniego kontaktu z kadrą pedagogiczną oraz osobami reprezentującymi poszczególne szkoły.

Spośród placówek podległych samorządowi wojewódz-



FOT. A. BOIŃSKI

**Szkoła (w wersji retro i supernowoczesnej), dobra książka i mnóstwo zabawy – wszystko to przyciągnęło na targi także najmłodszych zwiedzających.**

stwa mogliśmy zapoznać się z propozycją m.in. Medycznego Studium Zawodowego w Poznaniu, ośrodków doskonalenia nauczycieli w Kaliszu, Koninie oraz Poznaniu, a także centrów doskonalenia nauczycieli w Lesznie i Pile. Było też stoisko Eko Forum, koordynowane przez Ze-

spół Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego. Równoległe z imprezą poświęconą edukacji odbywały się targi „Książka dla Dzieci i Młodzieży” – adresowane m.in. do bibliotekarzy, pisarzy, naukowców, wydawców, a także księgarzy. Można było znaleźć tutaj wiele atrakcyj-

nych zajęć zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych, dyskusje, seminaria czy konferencje. Zorganizowano też Salon Wyposażenia Szkół, prezentujący oferty producentów i dystrybutorów m.in. pomocy dydaktycznych, wyposażenia sal lekcyjnych i świetlic oraz mebli szkolnych. **MR**

## Nagrodzony wicemarszałek

Działalność wicemarszałka Wojciecha Jankowiaka w zakresie rozwoju znaczących dla Poznania oraz Wielkopolski przedsięwzięć transportowych została uhonorowana przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Komunikacji RP. Podczas spotkania tej organizacji, które odbyło się 2 lutego w Poznaniu, wicemarszałkowi wręczona została nagroda im. Ignacego Prądzyńskiego. **ABO**

## Europejskie projektowanie

Samorząd województwa organizuje międzynarodowy konkurs projektowy „design by...” na produkt inspirowany tożsamością regionalną. Konkurs, skierowany do studentów i absolwentów uczelni projektowych z Europy Środkowo-Wschodniej i Południowo-Wschodniej, ma wyróżnić te społeczności, które dbając o swoją tożsamość regionalną, są jednocześnie otwarte na wyzwania zmieniającego się świata. Szczegóły na: [www.iw.org.pl/pl/design-by](http://www.iw.org.pl/pl/design-by). **ABO**

## Będzie nowy dworzec



**– W Wielkopolsce stawiamy na kolej, a mieszkańcy regionu chcą nią podróżować – mówił marszałek Marek Woźniak podczas wmurowania kamienia węgielnego pod nowy dworzec kolejowy (widoczny na wizualizacji).**

**Pod rosnący z każdym dniem budynek nowego dworca kolejowego Poznań Główny wmurowano kamień węgielny.**

Poznaniacy i osoby przyjeżdżające pociągiem do stolicy Wielkopolski obserwują jak z każdym dniem obok Mostu Dworcowego coraz wyraźniej rysuje się bryła nowego dworca. Na przełomie stycznia i lutego montowano konstrukcję charakterystycznego dachu

wieżącego budynek. Ta oczekiwana w Poznaniu od wielu lat inwestycja prowadzona jest przez PKP i węgierską spółkę Trigranit. Obejmuje dworzec oraz galerię handlową. Część związana z obsługą podróżnych ma być gotowa na czerwcowe Euro 2012, reszta powstanie już po piłkarskich mistrzostwach. Nowy dworzec będzie miał powierzchnię 7 tys. m<sup>2</sup> i obejmie także terminal autobusowy.

Uroczystość wmurowania kamienia węgielnego odbyła się 17 stycznia. Do specjalnej tuby włożono między innymi wydania poznańskich gazet z tego dnia oraz przedmioty podarowane przez najważniejszych gości biorących udział w wydarzeniu. Marszałek Marek Woźniak przekazał specjalne „słowo do przyszłych pokoleń”, które znalazło się w murach dworca na nośniku elektronicznym. **ABO**

## Polder na papierze

**O wytyczeniu i zagospodarowaniu polderu Golina dla ochrony przed powodzią dyskutowano podczas spotkania 3 lutego w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu.**

Polder w Dolinie Pyzdersko-Konińskiej, chroniący Poznań i część Wielkopolski przed wezbraniami wód Warty, jest naturalnym terenem zalewowym. Kwestia jego właściwego zagospodarowania, zwłaszcza po doświadczeniach powodzi z 2010 roku, była tematem lutego spotkania, w którym uczestniczyli wielkopolscy samorządowcy, przedstawiciele administracji oraz instytucji zajmujących się ochroną przeciwpowodziową. Omawiano m.in. harmonogram prac koniecznych do rozpoczęcia inwestycji.

Aby przyspieszyć przygotowania do inwestycji, wojewoda Piotr Florek zwrócił się do Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej o udostępnienie wykonanej na zlecenie tej instytucji dokumentacji. Problem w tym, że nie jest ona jeszcze kompletna, dlatego też planowanie finansowania takich prac nie jest możliwe.

Projektując polder Golina, określono szczegółowe kwe-

stie hydrotechniczne, ale nie wzięto pod uwagę aspektu istotnego dla przygotowania inwestycji i jej finansowania, tzn. brakuje części dokumentacji, która pozwala uznać szar za polder. W tym celu konieczne jest określenie rzędnych dla różnych poziomów zalania terenu, a tym samym wyznaczenia obszaru do zalania. Do rozstrzygnięcia pozostaje kwestia, jaki obszar będzie zalany oraz jakie tereny zostaną wykupione od dotychczasowych użytkowników. Informacje te pozwalają ustalić zakres zadania, aby wystąpić o dofinansowanie.

Wojewódzki Inspektorat Nadzoru Budowlanego zwrócił uwagę na fakt, iż rozpoczęcie budowy polderu Golina wymaga uregulowania spraw nieruchomości potrzebnych do realizacji inwestycji. Swoje uwagi wyrazili także przedstawiciele gmin Golina, Rzgów i Stare Miasto, którzy chcą jak najszybszego wyjaśnienia sytuacji w celu określenia warunków rozwoju lokalnego.

Nie rozważano na razie kwestii odszkodowań dla mieszkańców tego terenu, jak też ewentualnego wykupu nieruchomości na obszarze zalewowym. **MR**



# Inwestujemy w płuca

Nowy blok operacyjny i pracownię histopatologii zyskało Wielkopolskie Centrum Pulmonologii i Torakochirurgii w Poznaniu dzięki inwestycjom samorządu województwa.

Centrum każdego roku obsługuje około 30 tysięcy pacjentów ambulatoryjnych oraz około 12 tysięcy pacjentów w oddziałach szpitalnych. Na inwestycje prowadzone w WCPiT władze województwa przeznaczyły w 2011 roku 5,4 mln zł, natomiast łączny koszt modernizacji to kwota ponad 7,5 mln zł. Pieniądze na ten cel pochodzą także ze środków własnych szpitala i dotacji Ministerstwa Zdrowia.

Zakończone w poznańskim centrum modernizację podsumowano 19 stycznia. Gospodarzami uroczystego spotkania byli marszałek Marek Woźniak oraz dyrektor szpitala Aleksander Barinow-Wojewódzki. W uroczystości udział wzięli także nadzorujący w zarządzie województwa sprawę ochrony zdrowia wicemarszałek Leszek Wojtasiak.

W minionym roku rozbudowano istniejące skrzydło szpitalne, sytuując w nim pracownię histopatologii, trzecią już, obok istniejących, salę operacyjną, oraz dodatkową część oddziału pulmonologiczno-internistycznego.

Pracownia histopatologii jest teraz w pełni scyfrizowana, co pozwala również sprawnie archiwizować i przysyłać drogą elektroniczną wyniki badań. Najnowsze technologie cyfrowe są wykorzystywane także podczas operacji oraz zabiegów. Dzięki kamerom



Nowy blok operacyjny Wielkopolskiego Centrum Pulmonologii i Torakochirurgii w Poznaniu zwiedzili 19 stycznia marszałek Marek Woźniak i wicemarszałek Leszek Wojtasiak.

w sali operacyjnej i systemowi telemedycyny pracę specjalistów poznańskiego centrum na żywo mogą obserwować lekarze czy studenci medycyny z innych ośrodków. Nowoczesna sala operacyjna spełnia wszystkie standardy wymagane podczas przeszczepów płuc.

– W tym roku wystąpimy do Ministerstwa Zdrowia o stosowną akredytację – informuje dyrektor Barinow-Wojewódzki. – Przeszczep to jedyna szansa dla wielu cho-

rych z mukowiscydozą lub przewlekłą obturacyjną chorobą płucną na przedłużenie życia. W Polsce takie operacje wykonuje się aktualnie tylko w dwóch ośrodkach medycznych – w Zabrze i w Szczecinie.

W 2010 roku w poznańskim centrum utworzono oddział rehabilitacyjny m.in. dla pacjentów po takich przeszczepach. Wykonano także wiele prac towarzyszących, które podnoszą jakość i dostępność wysokospecjalistycznych usług medycznych w zakresie pulmonologii i torakochirurgii. Natomiast w latach 2012 i 2013 szpital planuje rozszerzenie działalności diagnostycznej oraz kolejne inwestycje finansowane ze środków unijnych w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2007-2013, w tym powiększenie poradni przyszpitalnej i rozbudowę budynku administracyjnego oraz modernizację pawilonu nr 1 szpitala w Łudwikowie. RJ

## Szpital raczej przy Kurlandzkiej

Marszałkowska spółka złożyła wniosek o wydanie decyzji lokalizacyjnej na budowę nowego szpitala matki i dziecka w Poznaniu.

To rozwija dotychczasowe wątpliwości związane z planowanym usytuowaniem tej ważnej dla mieszkańców miasta i regionu inwestycji. Wniosek dotyczy bowiem działek w zbiegu ulic Kurlandzkiej i Szwajcarskiej w Poznaniu w sąsiedztwie funkcjonującego tam Szpitala Miejskiego im. Józefa Strusia. I choć decyzja o przekazaniu tych terenów wymaga jeszcze zgody miejskich radnych i wielu formalności, to działania marszałkowskiej spółki wskazują wyraźne intencje przyjęte wstępnie przez przedstawicieli obydwu samorządów.

Mówiono o tym podczas styczniowego posiedzenia sejmikowej Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Zdrowia Publicznego. O złożeniu wniosku o wydanie decyzji lokalizacyjnej pod budowę nowego szpitala matki i dziecka poinformowali radnych przedstawiciele wojewódzkiej spółki Szpitale Wielkopolski. Spółka ta w imieniu samorządu województwa pilotuje wszelkie sprawy związane z przygotowaniem tej inwestycji.

– Z uzyskaniem decyzji nie powinno być problemów – informuje wicemarszałek Leszek Wojtasiak. – Nasza spółka przekazała miejskim urzędnikom wszystkie niezbędne dokumenty zgodne

z lokalnymi uwarunkowaniami.

– Decyzja lokalizacyjna rozstrzyga, czy konkretna inwestycja we wskazanym miejscu jest możliwa, chociażby ze względu na dostęp do niezbędnej infrastruktury miejskiej – mówi prezes spółki Szpitale Wielkopolski Grzegorz Wrona. – Są szanse, że za kilka tygodni wszystkie niezbędne do rozpoczęcia budowy dokumenty będą skompletowane.

Przymiarki do budowy szpitala dziecięcego trwają od ponad czterech lat. Jedyny w regionie wielospecjalistyczny szpital dziecięcy przy ul. Kryświcka w Poznaniu funkcjonuje bowiem w trzech starych budynkach, których nie opłaca się modernizować. Ponadto nie wszystkie z tych obiektów są własnością województwa.

Nowy szpital z 450 łózkami i oddziałem ratunkowym ma przejąć wszystkie funkcje obecnego szpitala dziecięcego w Poznaniu oraz szpitala rehabilitacyjnego w Kiekrzu.

Zarząd województwa analizuje różne warianty finansowania tej inwestycji. Jednym z najbardziej szczegółowo rozważanych jest budowa nowego szpitala matki i dziecka w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego. Ten sposób finansowania inwestycji w ochronie zdrowia nie ma w Polsce jeszcze wielu naśladowców. Dlatego spółka Szpitale Wielkopolski zainicjowała cykl szkoleń przybliżających tę problematykę potencjalnym inwestorom z naszego regionu. RJ

## W sieci podmiejskiej

Sejmik wyraził zgodę na przystąpienie Wielkopolski do unijnej sieci PUR-PLA.

To kolejna już sieć międzyregionalnej współpracy w ramach UE, w której prace zamierza się włączyć nasze województwo. Jej nazwa to skrót od angielskiego tłumaczenia Platformy Podmiejskich Regionów Europejskich.

Obecnie działają w niej regiony z kilkunastu krajów UE (m.in. Katalonia, Frankfurt nad Menem, Dublin, Sztokholm, a z Polski – Mazowsze). Jej głównym założeniem jest wymiana doświadczeń między władzami regionalnymi zarządzającymi rozwojem terenów położonych wokół dużych miast.

Wielkopolska formalnie stanie się członkiem PUR-PLA po uzyskaniu zgody polskiego MSZ. ABO

## Partnerzy z obu stron Odry

Turystyka, w tym wykorzystanie parowozowni w Wolsztynie, była jednym z tematów rozmów konferencji przedstawicieli regionalnych parlamentów w ramach polsko-niemieckiej inicjatywy Partnerstwo Odry.

Konferencja odbyła się w dniach 15-16 stycznia w Poczdamie, z inicjatywy przewodniczącego Parlamentu Krajowego Brandenburgii. Było to pierwsze takie spotkanie przedstawicieli gremiów uchwałodawczych z regionów uczestniczących w Partnerstwie Odry (kolejna konferencja jest planowana w drugiej połowie bieżącego roku w Szczecinie).

Wielkopolskę reprezentowali w Poczdamie przewodniczący sejmiku Lech Dymarski, wiceprzewodniczący Małgorzata Stryjska i Kazi-



Członkowie wielkopolskiej delegacji podczas obrad, które odbyły się w Poczdamie.

mierz Kościelny oraz wicemarszałek Wojciech Jankowski.

Podczas konferencji rozmawiano o różnych dziedzinach współpracy regionalnych partnerów z Polski i Niemiec, także z wykorzystaniem dostępnych mechanizmów i środ-

ków w ramach Unii Europejskiej.

Wiele miejsca podczas wystąpienia poświęcono transgranicznej kooperacji w zakresie turystyki. Postulowano na przykład tworzenie międzyregionalnych klastrów turystycznych czy też wspólnie

promowanie turystyki ekologicznej.

Występujący w imieniu naszego województwa wicemarszałek Wojciech Jankowski zaproponował, by obiektem międzyregionalnego zainteresowania w ramach Partnerstwa Odry uczynić parowozownię w Wolsztynie. Zachęcał przedstawicieli pozostałych regionów do zgłaszania swoich propozycji, aby wspólnie poszukać skutecznego sposobu wykorzystania potencjału tego obiektu oraz jego finansowania.

Wicemarszałek zwrócił też uwagę na znaczenie wspólnego planowania przestrzennego w ramach Partnerstwa Odry, obejmującego układ komunikacyjny, współpracę pomiędzy portami lotniczymi czy wyznaczenie i promocję terenów przeznaczonych pod aktywizację gospodarczą. ABO

## Pogospodarzyć z Kurdami

Kurdyjscy przedsiębiorcy z Iraku przyjechali do Wielkopolski, by nawiązać współpracę gospodarczą.

Przedstawiciele tamtejszych izb gospodarczych i przemysłowo-handlowych spotkali się 25 stycznia w Poznaniu z wicemarszałkiem Leszkiem Wojtasiakiem.

W jakich dziedzinach chcieliby współpracować z Wielkopolanami Kurdowie? To m.in. branża rolno-spożywcza (możliwość eksportu drobiu), inwestycje infrastrukturalne naszych firm (udział w odbudowie Iraku), oferta kontraktów dla wielkopolskich naukowców na tamtejszych uczelniach.

Niewykluczone, że w przyszłości do tej części Iraku uda się jedna z misji gospodarczych, organizowanych przez samorząd województwa. ABO

## Sejmikowe pytania

Przedstawiamy tematy, które radni poruszali 30 stycznia, podczas XVIII sesji sejmiku, w złożonych zapytaniach i interpelacjach.



**Kazimierz Kościelny (SLD)** wnioskował, by problemy związane z kontraktowaniem usług medycznych przez Narodowy Fundusz Zdrowia zostały poruszone przez przedstawicieli regionalnego samorządu na forum zarówno Konwentu Marszałków, jak i Związku Województw.



**Jan Grzesiek (PSL)** wystąpił o wsparcie przez samorząd województwa starań wielkopolskich rolników o zmianę warunków zbycia przedsiębiorstwa „RUSKO” (przewidzianego przez resort skarbu do prywatyzacji) oraz o informację na temat likwidacji placówek oświatowych w regionie, podległych różnym podmiotom.



**Jan Mosiński (PiS)** szeroko omówił sytuację szpitala w Kaliszu i kwestie związane z zarządzaniem tą placówką. W złożonej interpelacji radny pytał o ewentualne plany zarządu województwa dotyczące komercjalizacji kaliskiej lecznicy oraz stworzenia konsorcjum skupiającego marszałkowskie szpitale z tego subregionu.



**Marek Sowa (PiS)** po raz kolejny poruszył kwestię potencjalnych kosztów porozumienia między Kolejami Wielkopolskimi a Związkiem Pracodawców Kolejowych w sprawie ulg na przejazdy dla kolejarzy. Pytał też o korzyści w przypadku połączenia szpitali w Lesznie i Kościanie.



**Andrzej Mroziński (SLD)** w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na problem związany z drogą pomiędzy Grabowem a Smolnikami. Radny poinformował o złym stanie kilkusetmetrowego fragmentu tej trasy, mimo remontu przeprowadzonego na innych odcinkach.



**Błażej Spychalski (PiS)** prosił o odpowiedzi na pytania dotyczące przewidywanej formy połączenia konińskiego Centrum Kultury i Sztuki z domem kultury „Oskard” oraz planów władz województwa związanych z przyszłością szpitala w Koninie, w tym jego ewentualną komercjalizacją.



**Maciej Wiśniewski (SLD)** pytał o to, czy marszałek zamierza spotkać się z protestującymi związkowcami ze Szpitala Wojewódzkiego w Lesznie, a także o to, czy była lub jest rozważana możliwość przekazania tej placówki leszczyńskiemu samorządowi.



**Zbigniew Czerwiński (PiS)** mówił o sytuacji marszałkowskich szpitali w Kaliszu, Lesznie i Kościanie. Pytał o przebieg rozmów na temat zmian w zarządzaniu z dyrektorami dwóch ostatnich placówek oraz o sytuację oddziału kardiologii w kaliskiej lecznicy.



**Małgorzata Stryjska (PiS)** sugerowała wystąpienie przez marszałka do Najwyższej Izby Kontroli o sprawdzenie procesu kontraktowania przez NFZ usług medycznych w Wielkopolsce. Radna zwróciła uwagę na problemy z dostępem do poradni specjalistycznych w niektórych częściach regionu.



**Waldemar Witkowski (SLD)** powrócił do sygnalizowanego w swojej wcześniejszej interpelacji pomysłu komunalizacji muzeum w Rogalinie. Poruszył też kwestię poziomu zdawalności egzaminów na prawo jazdy w ośrodkach ruchu drogowego w Wielkopolsce. ABO

# Strefa z decybelami

Sejmik uchwalił obszar ograniczonego użytkowania wokół Ławicy.



**Rozbudowa portu lotniczego na Ławicy (m.in. powstanie równoległej drogi kołowania) oznacza korzyści dla pasażerów, ale mieszkających w sąsiedztwie naraża na większy hałas. Konieczne było więc stworzenie strefy ograniczonego użytkowania wokół lotniska.**

Investycje prowadzone obecnie przez spółkę Port Lotniczy Poznań-Ławica pozwolą znacząco zwiększyć przepustowość lotniska. Liczba operacji lotniczych na dobę (startów i lądowań) z obecnych około 80 w ciągu dwudziestu lat zwiększy się do ponad 130.

By inwestycje mogły ruszyć, konieczne było wykonanie oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko i uzyskanie tzw. decyzji środowiskowej. Tę ostatnią wydał w lutym 2011 roku Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska, a utrzymał ją w mocy dyrektor generalny. Wskazano szereg zaleceń, które mają zmniejszyć hałas (np. ograniczenie operacji lotniczych w porze nocnej, czyli w godzinach 22-6, z 20 na dobę w roku 2010 do maksymalnie 12 już w roku 2012). Mimo tych działań wokół lotniska, a także wzdłuż tras startu oraz lądowania samolotów dopuszczalne normy hałasu są i będą przekraczane. Stąd,

wynikający z decyzji RDOŚ, obowiązek utworzenia przez sejmik obszaru ograniczonego użytkowania (OOU).

Podczas styczniowej sesji sejmiku obiekcje do uchwały wyznaczającej OOU zgłosili przedstawiciele władz gminy Tarnowo Podgórne i mieszkańców okolic lotniska. – W sądach toczą się sprawy dotyczące wszystkich decyzji wydanych w związku z rozbudową lotniska. Należałoby więc przesunąć uchwalanie tego obszaru – argumentował Leszek Wardenński ze Stowarzyszenia Przyjaciół Przeźmierowa i Baranowa. Poparł go radny Waldemar Witkowski, który złożył formalny wniosek o wykreślenie tego punktu obrad z porządku.

– W tej sprawie mamy wydaną ostateczną decyzję w toku postępowania administracyjnego. Czekanie na rozstrzygnięcia sądowe, które nie wiadomo kiedy nastąpią, jest nieuzasadnione. Nie ma tu mowy o żadnym pośpiechu, cała procedura została prze-

prowadzona bardzo wnikliwie – zapewnił marszałek Marek Woźniak. – Uchwalenie tego dokumentu jest ważne dla rozwoju naszego lotniska.

Tę argumentację podzieliła większość radnych. Za ustanowieniem OOU głosowało 21 z nich, 3 było przeciw, a 7 wstrzymało się od głosu.

OOU obejmuje tereny bezpośrednio przylegające do lotniska oraz ciągnące się pasem różnej szerokości: na zachód wzdłuż ul. Bukowskiej w Poznaniu (mniej więcej do ul. Przybyszewskiego), a na wschód w głąb gminy Tarnowo Podgórne (głównie obszar Przeźmierowa). Bliżej lotniska znajduje się strefa wewnętrzna OOU (narażona na większy hałas), a dalej – zewnętrzna. W OOU nie można budować nowych szpitali, domów opieki społecznej, szkół, przedszkoli, żłobków itp. W strefie wewnętrznej nowe budynki mieszkalne mogą powstawać jedynie pod warunkiem zapewnienia w ich wnętrzu „właściwego komfortu

akustycznego”. Uchwała nakłada też obowiązek zapewnienia właściwego klimatu akustycznego w szkołach, przedszkolach, żłobkach i szpitalach, a w strefie wewnętrznej – także w budynkach mieszkalnych.

Właściciele budynków w strefie mają dwa lata na porozumienie się z portem lotniczym w kwestii rekompensat finansowych. Władze spółki zapowiadają, że w przypadku tych osób, które się do nich zgłoszą, zapewnią zbadanie poziomu przekroczeń hałasu oraz wykonanie odpowiednich projektów i prac budowlanych mających na celu poprawę komfortu akustycznego. To rozwiązanie (inaczej niż w przypadku OOU wokół wojskowego lotniska w Krzesinach) nie wymaga ponoszenia kosztów ekspertyz i pozwów sądowych. Niezależnie jednak od tej procedury tym, którzy uznają ją za niesatysfakcjonującą, pozostaje możliwość dochodzenia roszczeń na drodze sądowej. ABO

## Uhonorowani za zasługi dla naszego województwa

Od wyjątkowej uroczystości rozpoczęła się styczniowa sesja sejmiku. Ponad trzydzieści osób zostało wyróżnionych odznaką honorową „Za zasługi dla województwa wielkopolskiego”. To najwyższe regionalne wyróżnienie zostało przekazane przez przewodniczącego sejmiku Lecha Dymarskiego i marszałka Marka Woźniaka. Wśród uhonorowanych znaleźli się między innymi przedstawiciele samorządów, gospodarki, świata kultury, turystyki, opieki zdrowotnej, organizacji kombatanckich. Na zdjęciu: marszałek Marek Woźniak i prof. Tomasz Naganowski, który podczas sesji podziękował w imieniu wyróżnionych. Zdjęcia wszystkich uhonorowanych odznaką publikujemy w galerii na stronie internetowej [www.monitorwielkopolski.pl](http://www.monitorwielkopolski.pl).





# (Nie)porządki w ochronie zdrowia

Nowe zasady kontraktowania usług medycznych oraz funkcjonowanie szpitali w Kaliszu, Lesznie i Kościanie – to tematy poruszane podczas styczniowej sesji sejmiku.



FOT. ARCHIWUM  
Wojewódzki Szpital Zespolony w Kaliszu.



FOT. ARCHIWUM  
Wojewódzki Szpital Zespolony w Lesznie.



FOT. S. SEDLER  
Wojewódzki Szpital Neuropsychiatryczny w Kościanie.

Wprowadzenia do porządku obrad debata na temat sytuacji w marszałkowskich szpitalach w Kaliszu i Lesznie domagali się przed rozpoczęciem sesji 30 stycznia radni opozycji. Wnioski te zostały przez sejmikową większość odrzucone.

Do spraw związanych z ochroną zdrowia wrócono jednak podczas sesji w punkcie interpelacji i zapytania radnych. Wówczas na celowniku Jana Mosińskiego (PiS) po raz kolejny w tej kadencji znalazł się dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Kaliszu Wojciech Grzelak, który został obwiniony za kryzys kadrowy na oddziale kardiologicznym na początku tego roku. Wówczas to ujawniły się istotne różnice m.in. w kwestiach płacowych pomiędzy dyrektorem a ordynatorem oddziału.

– Oddział ten funkcjonuje od kilku dni w ramach peł-

nego dyżuru – wyjaśniał sejmikowi Paweł Gawroński, rzecznik prasowy kaliskiego szpitala. – Pracuje tam trzech lekarzy, którzy odeszli na początku roku. W zespole tym nie ma byłego ordynatora dr. Janusza Tarchalskiego, który otrzymał wypowiedzenie oraz jednej oso-

by, która sama zrezygnowała z pracy.

– W szpitalu kaliskim dzieje się jak w państwie duńskim, dlatego nie będę ukrywał, że moim celem jest odwołanie dyrektora – przyznał Jan Mosiński.

– Pan radny stara się być adwokatem tylko jednej ze

stron konfliktu – skomentował marszałek Marek Woźniak.

– W kaliskim szpitalu oprócz kardiologii funkcjonuje 25 oddziałów, zatem konieczne jest szersze spojrzenie, uwzględniające interes całej placówki – dodał radny Rafał Żelanowski (PO).

Radni Marek Sowa (PiS) i Maciej Wiśniewski (SLD) domagali się z kolei wyjaśnień dotyczących rozważanego przez zarząd województwa połączenia Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Lesznie z Wojewódzkim Szpitalem Neuropsychiatrycznym w Kościanie. Przeciwno takim pla-

nom zaprotestowali m.in. leszczyńscy lekarze.

– Szpital w Lesznie jest zadłużony i nie dysponuje wystarczającym kontraktem, aby sam się utrzymał – mówił marszałek Marek Woźniak. – Dlatego potrzebuje nowego menedżera i wzmocnienia organizacyjnego.

Gdy o tym rozmawiano, wiadomo już było, że dyrektor szpitala w Lesznie Tomasz Stroński zrezygnował ze stanowiska, a tymczasowe kierownictwo obydwu placówek powierzono dotychczasowemu dyrektorowi kościańskiej lecznicy Marianowi Zalejskiemu. Wicemarszałek Leszek Wojtasiak zapewnił jednak radnych, że unia personalna nie przesądza o rozstrzygnięciach organizacyjnych w tych placówkach. Propozycje takich rozwiązań zostaną przedstawione sejmikowi dopiero po zakończeniu konsultacji z personelem obydwu szpitali. **RJ**

## Poprawić kontraktowanie

Radni sejmiku w przyjętym 30 stycznia stanowisku wyrazili zaniepokojenie sposobem kontraktowania świadczeń ambulatoryjnej opieki specjalistycznej na lata 2012-2016. Utrudnienia dla pacjentów w dostępie do przychodni, brak usług z podstawowych dziedzin opieki medycznej w wielu powiatach, wyeliminowanie z rynku doświadczonych, dobrze odbieranych przez pacjentów podmiotów medycznych, zbyt krótki czas na przygotowanie ofert – to ważniejsze ze stawianych w dokumencie zarzutów.

„Uważamy, że proces ten został zupełnie źle przygotowany, przeprowadzony arbitralnie i automatycznie. (...) Apelujemy do Prezesa NFZ i Ministra Zdrowia o intensywny nadzór nad tym procesem, o wnikliwą analizę przytoczonych zastrzeżeń oraz zaprzestanie takiej formy kontraktowania i uwzględnienie w/w uwag w toczących się jeszcze procesach kontraktowych” – napisano m.in. w stanowisku.

## Izby przyjąć zamiast SOR

Cztery wielkopolskie lecznice (szpital wojewódzki i dawny szpital wojskowy w Poznaniu oraz powiatowe placówki w Kępnie i Wrześni) nie uzyskały w grudniu ubiegłego roku kontraktów NFZ na świadczenie usług z zakresu ratownictwa medycznego w oddziałach ratunkowych (SOR). Powodem było niespełnienie przez nie nowych wymagań ministra zdrowia. Trzy z nich przystąpiły do kolejnego konkursu, ogłoszonego dla tych lecznic, na realizację podobnych, ale mniej płatnych świadczeń w izbie przyjęć. Takiego wniosku nie złożył szpital wojewódzki. Rozstrzygnięcie tego konkursu nastąpiło 20 stycznia, zaś wszyscy wnioskodawcy otrzymali kontrakty. Szpital Wojewódzki w Poznaniu zamierza dołączyć do placówek, których izby przyjęć pracować będą w systemie ostrego dyżuru, uczestnicząc w postępowaniu w trybie rokowań, do którego został zaproszony przez NFZ (rozstrzygnięcie 17 lutego).

## Będą nowe boiska

Wielkopolska jest krajowym liderem w budowie „orlików” i nie zwalnia tempa – w tym roku powstanie kolejnych 27 kompleksów boisk.

W ramach rządowo-samorządowego programu „Moje Boisko – Orlik 2012” w województwie wielkopolskim wybudowano dotąd 267 wielofunkcyjnych kompleksów sportowych ze sztuczną nawierzchnią. Te inwestycje są finansowane wspólnie przez budżet państwa, samorząd województwa oraz inwestora – daną gminę lub powiat.

Podczas styczniowej sesji sejmik przyjął uchwałę, w myśl której w 2012 roku z budżetu województwa kwotą niemal 9 milionów złotych dofinansowane zostaną budowy „orlików” w kolejnych 27 miejscowościach. Zgodnie z przyjętym przez regionalne władze założeniem,

## Gdzie wybudują?

Miejscowości, w których – przy dofinansowaniu samorządu województwa – powstaną w 2012 roku „orliki”: Bojanowo, Brodnica, Brzeźnica, Chełst (gmina Drawsko), Chrzypsko Wielkie, Czarnków, Czerniejewo, Długa Wieś (gmina Dobra), Dobieszczynna (gmina Żerków), Duszniki, Kawęczyn, Kępno, Kobyla Góra, Kotuń (gmina Szydłowo), Lisków, Margonin, Miasteczko Krajeńskie, Mnichowo (gmina Gniezno), Odolanów, Orchowo, Osieczna, Ostrzeszów, Piotrowo (gmina Blizanów), Powidz, Racot (gmina Kościan), Skoki, Trzcianica.

na finiszu programu wsparcie otrzymują te gminy, w których dotąd nie było ani jednego „orlika”. **ABO**

## Kościański „medyk” bez przyszłości

Sejmik przegłosował uchwałę o zamiarze likwidacji Medycznego Studium Zawodowego w Kościanie.

Szkoła ma być zamknięta głównie ze względu na słabnące od lat zainteresowanie nią ze strony słuchaczy. W uzasadnieniu do uchwały wskazano na powtarzające się problemy z naborem (wpływ na to ma niż demograficzny, ograniczona oferta kształcenia w studium, bliskość ośrodków akademickich w Poznaniu i Lesznie) oraz zły stan techniczny szkolnych budynków.

– Żaden czas nie będzie „dobry” na tego typu zmiany w placówkach oświatowych, ale one są konieczne – mówił członek zarządu województwa Tomasz Bugajski. – Problemy z naborem zaczęły się już kilka lat temu i wówczas



FOT. R. JAKOŚCZYŃSKI  
Protestujący podczas sesji sejmiku przeciwko likwidacji swojej szkoły uczniowie z Kościana nie przekonali radnych.

należało podejmować działania, by zmienić tę sytuację. Tak się jednak nie stało.

Kościański „medyk”, po spełnieniu wymaganych formalności, miałby zostać zlikwidowany już z końcem sierpnia 2012 roku. Stąd najwięcej emocji wywołała sytu-

acja, w jakiej znajdzie się grupa słuchaczy, którym zostanie rok do zakończenia nauki.

– Dlaczego dopuszczono do naboru w 2011 roku, skoro teraz, w połowie cyklu kształcenia, chce się nam zamknąć szkołę? – pytali obecni pod-

czas sesji słuchacze kościańskiej placówki. I wskazywali, że są wśród nich osoby w trudnej sytuacji materialnej, dla których problemem może być – proponowane przez władze województwa – dokończenie nauki w Poznaniu lub Lesznie. Na tę sprawę uwagę zwróciło też kilku radnych opozycji, proponując odłożenie decyzji w sprawie szkoły.

Przedstawiciele zarządu województwa argumentowali, że nieracjonalne byłoby utrzymywanie przez rok infrastruktury szkolnej i 25 pracowników dla dokończenia nauki przez 16 słuchaczy. Zadeklarowali jednocześnie pomoc finansową na dojazd i zakwaterowanie dla kontynuujących naukę w Lesznie lub Poznaniu. To przekonało większość radnych, którzy zagłosowali za uchwałą o zamiarze likwidacji szkoły. **ABO**

## Wielkopolska dla transplantacji

Efekty przystąpienia Wielkopolski do „Partnerstwa dla transplantacji”, zainicjowanego przez Polską Unię Medycyny Transplantacyjnej, podsumowano 26 stycznia w Poznaniu podczas konferencji zorganizowanej przez Wielkopolską Izbę Lekarską i samorząd województwa.

Uczestniczyli w niej sygnatariusze partnerstwa – przedstawiciele samorządów, organizacji pozarządowych skupiających pacjentów, biorców narządów, a także reprezentanci wielkopolskich środowisk medycznych.

Wicemarszałek Leszek Wojtasiak przypomniał, że województwo wielkopolskie przystąpiło do „Partnerstwa dla Transplantacji” we wrześniu 2010 roku.

– Działania władz regionu zmierzają do podniesienia liczby przeszczepów – podkreślał wicemarszałek. – Dlatego problemy dawców i biorców poddaliśmy jak najszerszej dyskusji w środowiskach lekarskim i pielęgniarskim, a także tych związanych i niezwiązanych z transplantologią, mających wpływ na indywidualne decyzje i kształtujących społeczne nastawienie.

– Samorząd województwa stał się partnerem wielu inicjatyw i szkoleń dla lekarzy, organizowanych przez Wielkopolską Izbę Lekarską – przypomniał prezes WIL dr Krzysztof Kordel.

– Podpisanie partnerstwa skutkuje współpracą w przekazywaniu wiedzy, obalaniu mitów oraz błędnych przekonań na temat transplantacji – podkreślano w dyskusji. Dostrzegalne są też tego wymierne efekty. Przybywa zgłoszeń do rejestrów dawców szpiku. Od 2007 roku w Polsce systematycznie wrasta liczba transplantacji nerek. Ponad 10 proc. tych przeszczepów wykonano w Szpitalu Wojewódzkim w Poznaniu. W latach 2008-2011 przeprowadzono tam od 135 do 142 takich operacji rocznie.

Uczestnicy konferencji mieli także okazję wysłuchać informacji na temat realizowanych w Wielkopolsce projektów związanych z wdrożeniem najnowszych osiągnięć w zakresie transplantologii. O swoich dokonaniach mówili m.in. ordynator Oddziału Transplantologii Szpitala Wojewódzkiego w Poznaniu dr Maciej Łyda, kierownik Kliniki Onkologii, Hematologii i Transplantologii Pediatrycznej Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu prof. Jacek Wachowiak oraz konsultant wojewódzki w dziedzinie transplantologii prof. Andrzej Oko, a także prof. Marek Jemielity, kierownik Kliniki Kardiochirurgii w Szpitalu Klinicznym Przemienienia Pańskiego Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, gdzie w latach 2010-2011 wykonano 12 operacji przeszczepu serca. RJ

# Milion zdjęć papieża

Uhonorowano pochodzącego z podkaliskiego Przespolewa fotografa, autora słynnego portretu beatyfikacyjnego Jana Pawła II.

Grzegorz Gałązka pierwsze swoje zdjęcia wykonał w wieku 9 lat. Fotografia stała się wkrótce jego życiową pasją. W 1984 roku wyemigrował do Włoch. Teraz jest wziętym fotoreporterem, który przez dwadzieścia lat towarzyszył Ojcu Świętemu podczas pielgrzymek, a jego zdjęcia ukazują się w gazetach na całym świecie. Gałązka towarzyszył papieżowi w 44 pielgrzymkach zagranicznych, fotografował go podczas oficjalnych audycji, spotkań z ważnymi osobistościami czy w trakcie prywatnych wakacji.

– Wykonałem około miliona zdjęć Jana Pawła II – zdradza fotograf. – Oczywiście nie wszystkie nadały się do publikacji. W sumie opracowałem ponad 80 albumów. Zostały one wydane w kilku krajach, między innymi w Rosji i Stanach Zjednoczonych.

Grzegorz Gałązka to przede wszystkim autor portretu beatyfikacyjnego papieża Polaka. Oryginalna fotografia za pomocą nowoczesnej technologii została przeniesiona na materiał podobny do płótna. Portret został odsłonięty na placu św. Piotra w Watykanie 1 maja ubiegłego roku, tuż po ogłoszeniu przez papieża Benedykta XVI formuły beatyfikacyjnej i dopiero wów-



– Wykonałem około miliona zdjęć Jana Pawła II – mówi Grzegorz Gałązka.

czas mogli go zobaczyć wierni z całego świata. Wcześniej portret owiany był tajemnicą.

– Zostałem poproszony o przygotowanie zdjęć, które mogłyby posłużyć za taki właśnie portret. To konkretne ujęcie zostało zrobione podczas wizyty Jana Pawła II w jednej z rzymskich parafii 19 lutego 1989 roku – zdradza historię słynnego dziś zdjęcia pochodzący z podkaliskiego Przespolewa fotograf. I przynajmniej – Przez ponad dwadzieścia lat przeleżało w moim archiwum. Nie wiem dlaczego wcześniej go nie zauważyłem.

Dzisiaj Grzegorz Gałązka dokumentuje wydarzenia z udziałem papieża Benedykta XVI. Uczestniczył w jego ponad dwudziestu pielgrzymkach.

Na wniosek wójta gminy Cekołonia Kolonia samorząd województwa wielkopolskiego postanowił wyróżnić fotografa odznaką honorową „Za zasługi dla województwa wielkopolskiego”. To najwyższe regionalne odznaczenie przyznawane przez wielkopolski samorząd wręczył artyście 29 stycznia Krzysztof Grabowski, członek zarządu województwa, podczas uroczystej gali z okazji Święta Powiatu Kaliskiego.

Andrzej Kurzyński

## Nowa aula służy zakom

26 stycznia uroczysto otwarto wielofunkcyjną aulę z zespołem sal wykładowych Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jana Amosa Komenskigo w Lesznie.

Inwestycja leszczyńskiej szkoły była możliwa dzięki wsparciu z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Kosztowała 28 milionów złotych, z czego ponad 17 milionów wyniosło dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Nowocześnie wyposażona i przystosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych aula ma powierzchnię ponad 2 tys. m<sup>2</sup> i jest połączona z istniejącym budynkiem PWSZ.

W leszczyńskiej uroczystości, która była połączona z jubileuszem 85-lecia rektora uczelni prof. Czesława Królikowskiego, wziął udział członek zarządu województwa Tomasz Bugajski. ABO

## Nie zlikwidują CKiS w Koninie

O przyszłości marszałkowskich placówek kultury w subregionie konińskim rozmawiali wielkopolscy samorządowcy i przedstawiciele lokalnych środowisk.

Od momentu przekazania przez KWB „Konin” Domu Kultury „Oskard” samorządowi regionu w niespełna 80-tysięcznym mieście funkcjonują dwie wojewódzkie instytucje kultury: „Oskard”, zarządzany bezpośrednio przez marszałkowski Departament Kultury oraz Centrum Kultury i Sztuki. Taki stan rzeczy wynikał z procedur związanych z formalnym przejęciem majątku dawnej kopalnianej placówki.

Marszałek Marek Woźniak 21 stycznia odwiedził zarówno CKiS, jak i „Oskard”. – Chcę wysłuchać wszystkich opinii – podkreślał w rozmowach z konińskimi dziennikarzami. – Połączenie tych placówek jest jednak nieuniknione.



Dom Kultury „Oskard” w Koninie.

W niektórych lokalnych mediach ta intencja została przedstawiona jednak jako zapowiedź likwidacji CKiS. Marszałek odniósł się do tego podczas styczniowej sesji sejmiku.

– Niczego takiego nie zamierzamy – podkreślał. – To tylko kwestia szukania pomysłu na to, co zrobić, aby

uzyskać jak najlepszy efekt przy jak najmniejszych kosztach. Musimy dokładnie liczyć wydatki, znajdując takie rozwiązanie, które będzie najlepsze dla Konina i dla subregionu. Zależy nam, żeby przejęty przez nas obiekt jak najlepiej służył mieszkańcom, ale też żeby budżet województwa udźwignął ten ciężar

finansowo. W perspektywie dwóch, trzech miesięcy będzie trzeba to omówić, także z pracownikami obu jednostek, podjęć działania organizacyjne, prawne i doprowadzić do połączenia.

Samorząd województwa nie zaniebuje „Oskardu”. W tym roku na remont dachu w budżecie województwa zarezerwowano 100 tys. zł, a oskarodowe kino znalazło się w regionalnym programie cyfryzacji. Planowane są kolejne modernizacje obiektu. Pod opieką CKiS w Koninie jest jeszcze Galeria „Wieża Ciśnień”. Stan techniczny jej siedziby wyklucza jednak poważniejsze inwestycje.

Podczas styczniowego posiedzenia sejmikowej Komisji Kultury podkreślano również, że funkcjonowanie wojewódzkiej instytucji kultury w Koninie to także kwestia dyskusji z władzami lokalnymi i podziału zadań pomiędzy istniejące placówki. RJ

## Przypominamy o konkursie

Do końca kwietnia można nadsyłać zgłoszenia do XIII edycji konkursu marszałka województwa dla dziennikarzy.

Tym razem wyróżnione mają być materiały, które wpisują się w Europejski Rok Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej. Celem organizatorów jest promowanie działań na rzecz tworzenia w regionie kultury aktywności ludzi starszych, a tym samym możliwości ich czynnego udziału w życiu rodzinnym i społecznym.

W konkursie mogą wziąć udział dziennikarze prasowi, telewizyjni, radiowi i internetowi. Na autora najlepszej publikacji czeka nagroda pieniężna w wysokości 5000 złotych, przewidziano też przyznanie wyróżnień. Szczegóły, w tym regulamin konkursu, można znaleźć na stronie internetowej www.umwwp.pl. ABO



# Wojownik z depresją

Męczyzna bohater, męczyzna w tytule, tematy męskie – łączą najnowsze propozycje repertuarowe Teatru Wielkiego w Poznaniu.

Rok Męczyzn – 2012 w operze poznańskiej ma być czymś więcej niż tylko marketingową próbą zdyskontowania zaciekawienia odbiorców wywołanego ubiegłorocznymi „kobiecy” projektami. Jak podkreśla dyrektor teatru Michał Znaniecki, budowanie repertuaru w perspektywie całego sezonu wokół jednej myśli przewodniej kreuje wydarzenia oraz wywołuje dyskurs artystyczny. A to intryguje i angażuje publiczność. Udowadnia zarazem, jak istotną i pomocną w zrozumieniu problemów nurtujących współczesnego człowieka może być sztuka, w tym także, niesłusznie uważana za skostniałą i antykwaryczną, sztuka operowa.

Na dowód tego kolejny, tym razem „męski”, sezon w Teatrze Wielkim otwarto prapremierą opery współczesnej napisanej na specjalne zamówienie tej sceny. Jest nią „Dzień Świra” Hadriana Filipa Tabęckiego z librettem kompozytora i Marka Koterskiego. Dzieło to, jak zapowiadano na długo przed premierą, nie miało być ani komedią nawiązującą do motywów znanego filmu, ani też klasyczną poważną operą.

– Chcieliśmy uniknąć konfrontacji z filmem – mówił podczas przedpremierowej konferencji reżyser Igor Gorzkowski. – Podeszliśmy do „Dnia Świra” mniej dosłownie. Głównym pomysłem był podział „mówiącego ja” na siedem składowych. Bohater opery to everyman (każdy). Jest jeden, ale podzielony na: „ja” wkurzone, „ja” natrętnie,



FOT. M. GROTOŃSKI

„Męski” sezon w Teatrze Wielkim otwarto prapremierą „Dnia Świra” Hadriana Filipa Tabęckiego z librettem kompozytora i Marka Koterskiego; reżyseria i dekoracje Igor Gorzkowski, kierownictwo muzyczne Radosław Labakhua, kostiumy Tomasz Jacyków.

„ja” maminsynek, „ja” bardzo nowoczesnej w ogóle przodu, „ja” refleksyjne i romantyczne, „ja” drażliwe i „ja” depresyjne. W ten sposób każdy widz będzie mógł odnaleźć w tych postaciach składowych część siebie.

Twórcy podkreślali przed premierą, jakby niepewni reakcji widzów, że spektakl, momentami brutalny, jak rzeczywistość otaczająca bohatera, kierują do wrażliwych odbiorców.

Czym jest „Dzień Świra”, warto się jednak przekonać osobiście.

– Pokażemy przez cały rok różne odcienie męczyzny – zapowiada dyrektor Michał Znaniecki. – Premierom towarzyszyć będą, podobnie jak w Roku Kobiet, debaty poświęcone interesującym pań problemom, m.in. depresjom, które w ostatnich latach dotyczą częściej mężczyzn niż kobiety. Będziemy mogli na przykład porozmawiać o depresji Hamleta czy o tym, że Oniegin mógł mieć problemy w relacjach ze światem zewnętrznym.

O trudnych męskich wyborach, miłości i przeznacze-

niu opowie z kolei spektakl baletowy „Jezioro Łabędzie” Piotra Czajkowskiego w choreografii Kennetha Greve’a, przygotowany pod kierownictwem muzycznym Mieczysława Nowakowskiego.

W kwietniu zobaczymy „Eugeniusza Oniegina” Piotra Czajkowskiego. Spektakl, który powstanie w koprodukcji z teatrami Abao w Bilbao, Teatro Argentino de La Plata i Operą Krakowską, wyreżyseruje Michał Znaniecki. W maju natomiast zaplanowano wystawienie „Hamleta” Ambroise Thomasa z Vittorio

Vitellim w roli tytułowej i w reżyserii Ignacio Garcii.

Do męskich problemów będą miały okazję ustosunkować się także kobiety. Dyrekcja Teatru Wielkiego zaprosiła do współpracy trzy reżyserki. Natalia Babińska przygotuje w marcu polską prapremierę „Demetria” Johanna Simona Mayra – mało znanej opery kompozytora pochodzenia niemieckiego, wystawianej po raz pierwszy od czasów premiery w Turynie w 1824 roku. Monika Dobrowolska wyreżyseruje natomiast w Sali im. Wojciecha Drabowicza „Ożenek” Modesta Musorgskiego (premiery 20 kwietnia).

W lipcu odbędzie się z kolei premiera „Slow Mana” Nicholasa Lensa w reżyserii Mai Kleczewskiej. Będzie to koprodukcja realizowana w ramach Festiwalu Malta 2012.

Rok męski zakończy się 18 grudnia premierą „Króla Rogera” Karola Szymanowskiego w reżyserii Michała Znanieckiego. – Jako człowieka ten utwór interesuje mnie najbardziej, gdyż pokazuje męczyznę zagubionego we własnej tożsamości – podkreśla dyrektor poznańskiej opery.

Poza spektaklami premierowymi będzie można obejrzeć obecne już w repertuarze przedstawienia opowiadające o męczyznach i z męczyznami w rolach tytułowych, jak: „Werter” Julesa Masseneta, „Ernani” czy „Makbet” Giuseppe Verdiego oraz „Tannhauser” Ryszarda Wagnera.

Ryszard Jałoszyński

## Polecamy

### „Poper”



W Teatrze Nowym w Poznaniu odbyła się kolejna prapremiera. Od 27 stycznia na Trzeciej Scenie grany jest „Poper. Komedia z piosenkami” Hanocha Levina. Spektakl, wbrew tytułowi serio traktujący ludzkie problemy, wyreżyserowała Anna Nowicka. To pierwsza koprodukcja poznańskiego teatru oraz Centrum Kultury i Sztuki w Lesznie, gdzie przedstawienie będzie można obejrzeć już 18 i 19 lutego.

## Metropolis



Pokonkursową wystawę Triennale Sztuk Graficznych im. Tadeusza Kulisiwicza „Imprint 2011” można oglądać do końca marca w Centrum Rysunku i Grafiki im. T. Kulisiwicza w Muzeum Okręgowym Ziemi Kaliskiej. Prezentowane są 52 prace wykonane w tradycyjnych technikach oraz w nowoczesnych technologiach. Tematem ubiegłorocznego konkursu było Metropolis.

## Na urodziny



Na recital nadzwyczajny z okazji 202. rocznicy urodzin Fryderyka Chopina do Pałacu Książąt Radziwiłłów w Antoninie zaprasza 26 lutego o godz. 17 Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu. Wystąpi Kirył Keduk, utalentowany pianista polskiego pochodzenia z Białorusi. Więcej: [www.ckis.kalisz.pl](http://www.ckis.kalisz.pl). RJ

# Wielkopolskie skarby w Bytomiu i Gdańsku

Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy promuje historię i wielkopolskie zabytki także poza granicami regionu.

W sopockim oddziale Muzeum Archeologicznego w Gdańsku można oglądać wystawę „Skarby Średniowieczne Wielkopolski”, natomiast w Muzeum Górnośląskim w Bytomiu czynna jest ekspozycja „Wyspa władców. Ostrów Lednicki – siedziba pierwszych Piastów”.

Sopocka wystawa daje możliwość zapoznania się ze świadectwami kulturowymi sprzed 1000 lat, które były przed wiekami zdeponowane w różnych

miejskach Wielkopolski. Pierwsza jej odsłona z prezentacją ponad 2000 oryginalnych zabytków miała miejsce w 2010 roku w Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy. Następnie, w formie planszowej, pokazano ją w Muzeum Okręgowym Ziemi Kaliskiej w Kaliszu oraz w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie.

Ekspozycja otwarta w nowo wybudowanym obiekcie edukacyjno-wystawienniczym przy grodzisku w Sopocie czynna będzie do końca marca.

Wystawę „Wyspa władców. Ostrów Lednicki – siedziba pierwszych Piastów” autor-



FOT. ARCHIWUM

Tematem wystawy w Muzeum Górnośląskim w Bytomiu jest historia Ostrowa Lednickiego.

stwa Janusza Góreckiego (scenariusz) i Wojciecha Kujawy (oprawa plastyczna) – pracowników Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy można oglądać w Muzeum Górnośląskim w Bytomiu.

Zgromadzono na niej około 300 eksponatów z czasów kształtowania się zębów polskiej państwowości, a także modele budowli, jakie 1000 lat temu wzniesiono na Lednicy. Ważnym dopełnieniem zabytków oraz modeli są wielkoformatowe zdjęcia wyspy, jej architektury i grodowych umocnień obronnych. Wystawę można oglądać do 11 marca. RJ



# Skąd się biorą rodzice?

Organizacja ośrodków adopcyjnych i monitorowanie działań związanych z adopcją – to nowe zadanie regionalnych instytucji pomocy społecznej.

Powinności województw wskazane w przyjętej w ubiegłym roku przez Sejm ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej dotyczą m.in. organizowania publicznych ośrodków adopcyjnych i monitorowania załatwianych spraw, prowadzenia wojewódzkiego banku danych o dzieciach oczekujących na przysposobienie. Zadanie to marszałek województwa powierzył Wojewódzkiemu Ośrodkowi Adopcyjnemu, usytuowanemu w strukturze Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Poznaniu.

## Kontynuacja

Marszałkowie zostali zobowiązani m.in. do przejęcia pracowników z publicznych ośrodków powiatowych, jednak tylko z tych, które w roku 2010 przeprowadziły co najmniej 10 skutecznych postępowań adopcyjnych, zakończonych przysposobieniem dziecka.

– Kryteria te spełniły wszystkie wielkopolskie ośrodki publiczne, których organami prowadzącymi były dotąd samorządy powiatów: Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy w Lesznie (17 adopcji), Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy w Pile (47 adopcji) oraz Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy w Poznaniu (94 adopcje) – informuje Aleksandra Kowalska, dyrektor ROPS w Poznaniu.

Do systemu organizowanego i finansowanego z budżetu państwa za pośrednictwem ROPS weszły także ośrodki niepubliczne prowadzone przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Kaliszu (20 adopcji w 2010 r.) oraz Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Koninie (22 adopcje). Chrześcijański Ośrodek Adopcyjno-Mediacyjny „Pro Familia” przy Towarzystwie Wspierania Rodziny w Poznaniu, choć nie spełnił wymagań ustawy, to uczestniczy w opracowywaniu procedur adopcyjnych. W przyszłości towarzystwo będzie mogło zgłosić się do konkursu na prowadzenie ośrodka.

– Przyjeliśmy takie rozwiązanie ze względu na specyfikę tej placówki, która pracując m.in. z młodymi matkami znajdującymi się w trudnej sytuacji, wspiera naturalne rodzicielstwo – uzasadnia członek zarządu województwa Tomasz Bugajski. – Ideą przyjętą przez



FOT. S. SEIDLER

**Nadrzędnym celem przysposobienia jest dobro dziecka.**

nas systemu, oprócz poszanowania dorobku i doświadczeń funkcjonujących w województwie ośrodków, jest zespolenie ich w sprawnie funkcjonującą sieć. Zmiana formuły organizacyjnej odbyła się płynnie. Samorząd województwa zapewnił też ciągłość finansowania powierzonych zadań.

## Na całe życie

W siedzibie Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Koninie dyżurują specjaliści zajmujący się przygotowaniem rodzin do adopcji, a także współpracujący z TPD pedagog i psycholog. W ubiegłym roku koniński ośrodek przygotował do przysposobienia dzieci 22 rodziny.

– Pracujemy zarówno z rodzinami, które zgłaszają chęć pełnego przysposobienia dziecka, jak i z osobami, najczęściej są to samotne matki, które z różnych powodów decydują się oddać swoje dziecko do adopcji – mówi kierownik placówki Urszula Szymańska-Biednik. – Nie wszyscy kan-

dydaci do przysposobienia mogą spełnić stawiane przez nas wymagania, ale tych, którzy rezygnują z takiego zamiaru w wyniku rozmów z naszymi specjalistami, bądź w trakcie weryfikacji i szkoleń, jest naprawdę nie-

wielu. W rezultacie oczekujących na adopcję rodzin jest więcej niż zakwalifikowanych do niej dzieci.

Przygotowanie rodziny do przysposobienia dziecka to proces, który, nie licząc procedur prawnych związanych

z adopcją, trwa około pół roku, a niekiedy dłużej.

Co w takim przygotowaniu jest najistotniejsze?

– Najważniejsza jest świadomość, że nadrzędnym celem przysposobienia jest dobro dziecka – mówi kierownik działu współpracy i integracji społecznej ROPS Radosław Dukat. – Adopcja to decyzja na całe życie ze wszystkimi tego postanowienia konsekwencjami. To najbardziej skuteczną i optymalną formą rekompensowania dziecku rozpadu rodziny lub jej braku.

– Rodzina to naturalna komórka społeczna, której nie zastąpią dziecku najlepiej zorganizowane instytucje – dodaje Tomasz Bugajski. – Dlatego czyniąc wszystko, aby jak najwięcej dzieci skrzywdzonych przez dorosłych i sytuacje losowe mogło uzyskać możliwość życia w rodzinie, musimy również o nią dbać. Temu służy budowanie systemu opieki oraz pomocy rodzinie znajdującej się w trudnej sytuacji. Dlatego samorząd województwa pomaga w tym i włącza te działania do regionalnej strategii.

## Jakość i odpowiedzialność

Pracownicy ośrodków adopcyjnych łączą ludzkie losy i wkraczają w najwrażliwsze sfery życia społecznego. Do ich obowiązków należy m.in.: kwalifikacja dzieci zgłoszonych do przysposobienia, sporządzanie dla nich diagnozy psychologicznej i pedagogicznej oraz gromadzenie aktualnej informacji o stanie zdrowia. Zajmują się także doborem rodzin przysposabiających, organizują dla kandydatów badania pedagogiczne i psychologiczne, przygotowują analizy ich sytuacji osobistej, zdrowotnej, rodzinnej, dochodowej i majątkowej. Ważny obszar działalności ośrodków dotyczy zapewnienia pomocy psychologicznej kobietom w ciąży oraz pacjentkom oddziałów ginekologiczno-położniczych, które sygnalizują zamiar pozostawienia dziecka bezpośrednio po urodzeniu.

– Osoby podejmujące się tych trudnych obowiązków muszą być fachowo wspierane i motywowane – mówi Aleksandra Kowalska. – Dlatego rolą Wojewódzkiego Ośrodka Adopcyjnego jest wypracowanie dobrych wspólnych standardów pracy wszystkich wielkopolskich placówek. W tym celu podjęliśmy już dyskusje nad jednolitą stawką za szkolenia dla kandydatów na rodziców adopcyjnych, ujednoliceniem procedur i regulaminów (także wynagradzania) oraz opracowaniem sieci współpracy i obsługi wszystkich instytucjonalnych i rodzinnych form opieki w województwie, także tych, które pozostają w kompetencjach samorządów lokalnych. Dotyczy to m.in. zbierania informacji o dzieciach kierowanych do adopcji oraz stałego monitorowania ich sytuacji prawnej, zdrowotnej itp.

– Rodzina to naturalna komórka społeczna, której nie zastąpią dziecku najlepiej zorganizowane instytucje – dodaje Tomasz Bugajski. – Dlatego czyniąc wszystko, aby jak najwięcej dzieci skrzywdzonych przez dorosłych i sytuacje losowe mogło uzyskać możliwość życia w rodzinie, musimy również o nią dbać. Temu służy budowanie systemu opieki oraz pomocy rodzinie znajdującej się w trudnej sytuacji. Dlatego samorząd województwa pomaga w tym i włącza te działania do regionalnej strategii.

Ryszard Jałoszyński

## Potrzeba mądrej współpracy



**Tomasz Bugajski**, członek zarządu województwa:

– Powierzenie województwom organizacji i prowadzenia ośrodków adopcyjnych zbliża ten szczebel samorządowej władzy do niesłychanie delikatnej sfery konkretnych ludzkich spraw. Wiąże się one z zapewnieniem warunków godnego życia i rozwoju tym członkom naszego społeczeństwa, którzy nie mogą jeszcze w pełni stanowić o swoim losie. Kwestie związane z przysposobieniem dziecka wymagają ogromnej odpowiedzialności i rozwagi, mądrej współpracy zainteresowanych rodzin i specjalistów wielu dziedzin. Dlatego, powołując Wielkopolski Ośrodek Adopcyjny, który funkcjonuje w strukturze Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej, zarząd województwa zadbał o utrzymanie istniejącej sieci ośrodków adopcyjnych, które kontynuują działalność na podstawie zawartych umów z ROPS, jako jednostki filialne WOA, bądź realizują zadania powierzone przez ROPS w wyniku konkursów.





# Obowiązkowa solidarność

W Wojewódzkim Urzędzie Pracy od 1 stycznia można załatwiać sprawy związane z roszczeniami pracowników niewypłacalnych firm.

Tylko w 2011 roku oddział terenowy Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w Poznaniu wypłacił załogom upadających firm 15,7 mln zł z tytułu niezaspokojonych roszczeń. Od 1 stycznia obsługę funduszu i prowadzenie podobnych spraw powierzono marszałkom województw. Co warto wiedzieć o tym funduszu?

## Przywilej z gwarancją

Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych utworzony został po to, aby niewypłacalność pracodawcy nie oznaczała dla zatrudnionych utraty zarobków i załamania egzystencji ich rodzin. Nastąpiło to w wyniku przyjęcia w 1993 r., w okresie dokonującej się transformacji państwa, ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych. W ten sposób Polska uznała normy międzynarodowe dotyczące ochrony roszczeń pracowniczych. Powołany fundusz miał zapewnić pracownikom zatrudnionym w przedsiębiorstwach zagrożonych upadkiem otrzymanie wynagrodzeń i innych świadczeń związanych z pracą. I tak się stało.

Ten system gwarancji, niezwykle ważny w związku z rosnącym ryzykiem wolnorynkowej działalności gospodarczej, funkcjonuje w Polsce od 1994 roku.

Wcześniej ochrona takich roszczeń wynikała jedynie z przepisów prawa upadłościowego. Przyznawało ono wprawdzie wierzytelnościom pracowniczym uprzywilejowaną pozycję przed innymi roszczeniami, ale w przypadku braku majątku pracodawcy taki tryb dochodzenia należności nie zawsze umożliwiał zaspokojenie życiowych potrzeb zatrudnionych oraz członków ich rodzin. Dlatego dopiero połączenie dwóch systemów ochrony roszczeń pracowniczych (ochrony w drodze przywileju oraz ochrony przez instytucję gwarancji) zapoczątkowało działania mające na celu wzmocnienie pozycji prawnej pracownika.

Takie rozwiązania stały się standardem we wszystkich krajach Unii Europejskiej. Przy czym poszczególne państwa odrębnie wprowadzają pewne ograniczenia, co do zakresu roszczeń bądź terminu ich przedkładania.

FGSP opiera się na zasadzie przymusowej solidarności pra-



Wypłaty z FGSP w latach 2003-2004 otrzymało na przykład ponad 3 tysiące pracowników ostrowskiego „Wagonu”.

codawców. Są oni zobligowani do odprowadzania składek na fundusz gwarancyjny. Składki te, pobierane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, są równe 0,10 proc. wynagrodzenia pracownika.

## Fundusz u marszałka

– Od 1 stycznia Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych nie ma już osobowości prawnej i struktur terenowych – wyjaśnia nadzorujący sprawy związane z polityką rynku pracy wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

– Ich zadania przejęli marszałkowie województw, którzy wykonują je przy pomocy wo-

jewódzkich urzędów pracy. Zmiany nastąpiły w wyniku reformy funduszy celowych. Ich zasady określa ustawa z 27 sierpnia 2009 r., a także przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych. W rezultacie od 1 stycznia biuro terenowe funduszu w Poznaniu stało się wydziałem Wojewódzkiego Urzędu Pracy.

– Pracownicy nowego wydziału urzędują na razie w dotychczasowym miejscu, to jest przy ul. Gronowej 22 w Poznaniu, jednak zainteresowani wszelkie pisma składają w siedzibie WUP w Poznaniu przy ul. Kościelnej 37 – informuje dyrektor urzędu Barbara Kwapiszewska.

Wcześniej przyjęte sprawy są kontynuowane, a nowe wnioski przyjmowane i rozpatrywane na bieżąco. Więcej informacji na temat Funduszu można uzyskać ze strony internetowej: [www.fgsp.gov.pl](http://www.fgsp.gov.pl). Można też zapoznać się na niej z obowiązującymi przepisami dotyczącymi funduszu oraz pobrać aktualne druki wniosków indywidualnych, nadto pracodawcy lub syndycy mogą skorzystać z opracowanego arkusza kalkulacyjnego służącego do przygotowania wniosku niezaspokojonych roszczeń pracowniczych. W przyszłości informacje te znajdą się w odrębnej zakładce na stronie WUP.

## Uzasadnione rozwiązanie



**Wojciech Jankowiak**, wicemarszałek województwa:

– Przejmując kompetencje związane z obsługą Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, kierowaliśmy się przede wszystkim interesem tych, dla których fundusz ten został stworzony. Są nimi pracownicy dotknięci skutkami niewypłacalności swoich pracodawców.

Przejęcie w imieniu marszałka województwa nowych zadań przez Wojewódzki Urząd Pracy odbyło się przy utrzymaniu ciągłości wszystkich spraw związanych z funkcjonowaniem i obsługą funduszu. Samorząd województwa dysponuje wieloma narzędziami wspomagającymi rozwój kapitału ludzkiego i społecznego, a także tworzenie trwałych miejsc pracy. Fundusz stał się ważnym elementem tego instrumentarium. Jak ważnym, udowodniły to ostatnie kryzysowe lata i związane z nimi upadłości wielu wielkopolskich firm. Gwarantowane świadczenia wypłacane ich pracownikom pozwoliły złagodzić niektóre dolegliwości towarzyszące negatywnym zjawiskom gospodarczym, a zwalnianym osobom i ich rodzinom pomóc w odnalezieniu się na regionalnym rynku pracy.

– Przekazanie funduszu marszałkom to nic innego, jak skupienie w jednej instytucji wszystkich narzędzi umożliwiających kształtowanie sytuacji na regionalnym rynku pracy. Takie rozwiązanie jest jak najbardziej uzasadnione – komentuje wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

– To jednak decyzja o charakterze administracyjnym, organizacyjnym – mówi członek Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia prof. Józef Orczyk. – Nie jest to fundusz zarządzany przez województwo, zatem sposób administrowania nim nie wpływa bezpośrednio na efekty polityki regionalnej.

## Pieniądze dla Wielkopolski

Ze sprawozdania z wykonania planu finansowego FGSP za rok 2010 wynika, że 10 procent wypłaconej w całym kraju kwoty, na podstawie ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych, stanowiły świadczenia w imieniu niewypłacalnych pracodawców z terenu województwa wielkopolskiego. Sytuowało to jednostkę funduszu w Poznaniu na trzeciej pozycji w kraju, po województwach śląskim i mazowieckim. Firmy, za których wypłaty dokonało biuro terenowe funduszu w Poznaniu, stanowiły 14,7 procent wszystkich pracodawców objętych wypłatami w kraju. Więcej było ich tylko na Mazowszu – 17,6 procent. Z funduszu udzielane też mogą być pożyczki na zobowiązania pra-

cownicze dla podmiotów, które znalazły się w trudnej sytuacji na skutek klęsk żywiołowych, np. powodzi. Z tej możliwości w Wielkopolsce nikt nie był zmuszony skorzystać.

W 2011 r. fundusz w Poznaniu wypłacił załogom 15,7 mln zł z tytułu niezaspokojonych roszczeń pracowniczych. Zaległe świadczenia otrzymało 2665 osób ze 113 niewypłacalnych firm. Wnioski o wypłaty składali zbiorczo zarówno pracodawcy i syndycy, jak i indywidualnie pracownicy. Najwięcej, bo 1,3 mln zł wypłacono 335 osobom z Zakładów Przetwórstwa Mięsnego J.H.K.R. Majerowicz Sp. J. w upadłości likwidacyjnej z miejscowości Białka i 600 tysięcy zł 53 pracownikom P.P.H. POLAUTO Jan Freitag w upadłości likwidacyjnej z Poznania. W poprzednich latach wypłacano świadczenia kilkuset pracownikom kilku likwidowanych spółek z Poznania, Kalisza i Lipna. Jednak największym pracodawcą w regionie, któremu wypłacono świadczenia na rzecz zatrudnionych, było w latach 2003-2004 Europejskie Konsorcjum Kolejowe „Wagon” SA w Ostrowie Wielkopolskim. Około 5 milionów złotych wypłacono wtedy ponad 3 tysiącom osób.

Taka pomoc nie byłaby możliwa, gdyby nie fundusz gwarancyjny funkcjonujący dzięki składkom wypracowanym przez wszystkich zatrudnionych i ich pracodawców.

Ryszard Jałoszyński



O tym, jak skorzystać z pomocy Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, można się dowiedzieć w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Poznaniu.



# Jak powstawała firma

Przypadek zdecydował, że doszło do stworzenia przez Hipolita Cegielskiego najbardziej znanego wielkopolskiego zakładu.

O życiu człowieka, o jego losach bardzo często decyduje przypadek. Podobnie było z Hipolitem Cegielskim, który w młodości nie wyobrażał sobie siebie poza szkolną katedrą i analizami językoznawczymi. Był szanowanym, popularnym nauczycielem języka polskiego, łaciny, greki, historii i geografii w Gimnazjum św. Marii Magdaleny, autorem cenionych rozpraw językoznawczych i podręcznika „Nauka poezji” – w gruncie rzeczy antologii tekstów z literatury polskiej, niemieckich i francuskiej, niemile widzianych w nacjonalistycznych środowiskach niemieckich. Nic nie wskazywało na to, że dobrze zapowiadająca się kariera nauczycielska zostanie przerwana.

Do radykalnej zmiany doszło wczesną wiosną 1846 roku, gdy policja pruska rozbiła spisek powstańcy, przygotowujący wystąpienie zbrojne na obszarze wszystkich trzech zaborów. Nauczycielem Gimnazjum św. Marii Magdaleny nakazano przeprowadzenie rewizji w mieszkaniach polskich uczniów w poszukiwaniu broni. Hipolit Cegielski z czterema innymi kolegami (był wśród nich szwagier, Marceł Motty) przeciwstawił się tej decyzji jako uwłaczającej nauczycielowi. W rezultacie wszyscy musieli odejść z zawodu. Trzydziestoletni wtedy Cegielski, z chorą żoną i małym dzieckiem w domu, znalazł się w bardzo złym położeniu.

Z pomocą przyszli mu znajomi i koledzy. Przypuszczalnie za namową ciężko już wtedy chorego dr. Karola Marcinkowskiego były nauczyciel postanowił się całkowicie przekwalifikować i zająć handlem wyrobami żelaznymi. W berlińskiej firmie Jakuba Ravenego odbył siedmiodniową praktykę, a już 30 września 1846 roku wynajął w „Bazarze” odpowiedni lokal. Od razu zaczął działać z rozmachem. W podwórzu hotelu miał swój magazyn, zatrudnił czterech pracowników, zaczął wszędzie nawiązywać kontakty handlowe. Często poruszał się na granicy bankructwa, czym bardzo niepokoił teściową. Jego firma była bardzo potrzebna w regionie, który w założeniu władz miał być ośrodkiem rolnictwa, a z czasem stał się żywnościowym zapleczem Rzeszy.

Już w latach 1849-1850 H. Cegielski urządził przy ulicy Woźnej warsztat naprawczy



Charakterystyczna brama HCP na Wildzie nierozzerwalnie kojarzy się Wielkopolanom z zakładami Cegielskiego. Tymczasem za życia swojego twórcy i przez kilkadziesiąt lat po jego śmierci firma funkcjonowała w innych miejscach miasta.

narzędzi rolniczych, w którym rozpoczęto też produkcję radeł, pługów, a nawet wozów, przy której zatrudnionych było kilkunastu robotników.

Zdecydowany przełom nastąpił 2 lutego 1855 roku, gdy H. Cegielski zakupił posesję przy ulicy Koziej 7. Na łamach „Ziemiańska” ogłosił: „Mam zaszczyt podać niniejszym do wiadomości, że nabywszy po śp. mechaniku Simonie warsztatu fabryki machin z wszelkimi pozostałościami, rozpocząłem z dniem dzisiejszym na własną rękę i na własny mój rachunek fabrykę machin i narzędzi rolniczych”. Wkrótce na sąsiedniej działce, przy ulicy Koziej 9 stanęła willa rodzinna Cegielskich, zaprojektowana przez Stanisława Hebanowskiego.

Nowo założona fabryka bardzo szybko zdobyła renomę, zwłaszcza wśród polskich ziemian i rolników. Jej twórca wciąż unowocześniał i rozszerzał asortyment – od prostych bron i pługów aż po żniwiarki, młockarnie, torfiarki i siewniki. Stał się konkurencyjny dla podobnych firm niemieckich, zwłaszcza Moegelina. Wkrótce wyroby fabryki Cegielskiego stały się znane nie tylko na ziemiach zaboru pruskiego, ale też w Królestwie Polskim i w Galicji, precyzją i jakością wykonania budziły uznanie, a nawet zachwyty odbiorców.

Wkrótce rozwijającej się fabryce zaczęło być za ciasno przy ulicy Koziej. W 1858 roku H. Cegielski zakupił dwuhektarową, trójkątną działkę już za granicami miasta, między ulicami Strzelecką, Bernardyńską i rowem Karmelickim. Projekt i bu-

dowę na niej fabryki zlecono S. Hebanowskiemu. Już w październiku 1859 roku uruchomiono „lejnię”, czyli odlewnię. Wkrótce stanęły kuźnia i inne zabudowania fabryki. Hipolit Cegielski z kupca stał się fabrykantem, aktywnie wspieranym przez polskich ziemian oraz instytucje finansowe.

Był to czas wielkiej chwały i popularności fabryki Cegielskiego. Coraz więcej było lokomobil, urządzeń poruszanych parą, maszyn rozpoznańskich na zachodzie, będących oznaką nowoczesności i postępu. W fabryce zadbano o „marketing”, o reklamę. Od 1864 roku sensacje budziły reklamowe przejazdy ruchomych lokomobil po mie-

ście, z fabryki przy Strzeleckiej, aż na plac Wilhelmowski (Wolności). W owym czasie była to największa fabryka w mieście, zatrudniająca ponad 300 robotników. A i sam właściciel bez reszty się zaangażował w rozwój i uwszechstronienie firmy.

Trzeba jednak podkreślić, że H. Cegielski nie został się ostatecznie z językoznawstwem. Od czasu do czasu publikował rozprawy z tej dziedziny, a w latach 1848-1850 wspólnie z Marcelem Mottym wydawał dziennik „Gazeta Polska”, który w ogromnej części wypełniał swymi tekstami, uczestniczył też w wielu przedsięwzięciach społecznych i charytatywnych. Dziś wręcz można się zasta-

nawiać, skąd brał czas na tak wielokierunkową działalność.

Hipolit Cegielski zmarł na zapalenie płuc w listopadzie 1868 roku. Nie doczekał otwarcia (zachowanego do dziś, na terenie Wielkopolskiego Centrum Onkologii) charakterystycznego kantoru z wieżą. Kierowanie firmą przejął wtedy Władysław Bentkowski, były powstaniec styczniowy, przyjaciel Cegielskiego – do czasu osiągnięcia pełnoletności przez Stefana, syna założyciela firmy.

Stefan Cegielski przejął firmę w 1880 roku. Po kilku latach pomyslnych zaczęły się trudności wynikające z niekorzystnego systemu ceł na granicy z Królestwem Polskim i fabryka znalazła się w trudnej sytuacji, niemal na granicy bankructwa. Silna konkurencja masowych wyrobów niemieckich też zaszkodziła firmie Cegielskiego. Pełni satysfakcji Niemcy nawet zaczęli proponować Cegielskiemu juniorowi sprzedaż fabryki. Na pomoc ruszył niezadowolony w takich sytuacjach ks. Piotr Wawrzyniak, który w 1899 roku doprowadził do przekształcenia prywatnej dotąd firmy w towarzystwo akcyjne.

Poza tym okazało się, że fabryka jest bardzo źle położona, z dala od linii kolejowej, na terenie zalewowym Warty. Ostatecznie w 1909 roku podjęto decyzję o przeniesieniu zakładów na Główną; przeprowadzka trwała przez kolejne cztery lata. Tam fabryka z różnymi efektami przetrwała trudne lata pierwszej wojny światowej.

Dwudziestolecie międzywojenne od samego początku stało się przełomem w dziejach fabryki, która szybko zaczęła być w poznańskiej gwarze zwana „ceglorzem”. Wykorzystano opuszczenie Poznania przez niektórych przemysłowców niemieckich na Wildzie i już w roku 1919 spółka wykupiła tereny upadłej fabryki Juliusa Moegelina oraz sąsiadujące z nią zakłady Paulusa i fabrykę „Thermoelektromotor”. Rok później dokupiono tereny fabryki braci Lesserów. Powstała w ten sposób potężna firma złożona z pięciu wyspecjalizowanych oddziałów produkujących nie tylko lokomobile, ale też wagony kolejowe, tramwajowe i parowozy. Z czasem dodano też produkcję broni. W 1921 roku wprowadzono obowiązujący do dziś znak fabryczny, składający się z liter HCP

(Hipolit Cegielski Poznań), ułożonych w koło, a w grudniu 1927 roku firma otrzymała nazwę: „H. Cegielski Spółka Akcyjna w Poznaniu”. Utworzono również oddziały zamiejscowe w Chodzieży, Inowrocławiu i Rzeszowie.

Podczas okupacji hitlerowskiej zakłady zostały włączone do systemu produkcji zbrojeniowej Rzeszy w ramach concernu DWM (Deutsche Waffen und Munitionsfabriken).

Po drugiej wojnie światowej firma – wizytówka Poznania stała się na pewien czas Zakładami Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina w Poznaniu (ZISPO). Pracownicy tej ogromnej fabryki właśnie swoim protestem w czerwcu 1956 roku doprowadzili do zapoczątkowania stopniowych zmian w zso-wietyzowanej Polsce. 1 listopada tego samego roku zmieniono nazwę na „Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, Przedsiębiorstwo Państwowe”. W 1952 roku wyodrębniono, z filii na Główniej, Poznańskie Zakłady Metalurgiczne „Pomet”. Parowozy nadal produkowano, aż do 1958 roku. W latach 1926-1958 na żelazne szlaki ruszyło ponad 2600 maszyn w firmowym znakiem „Cegielskiego”. Z czasem parowozy w halach montażowych zostały zastąpione przez lokomotywy spalinowe, a w Śremie uruchomiono odlewnię.

W roku 1956 wprowadzono nowy asortyment; z czasem jedną ze specjalności fabryki z Wildy: kupiono od szwajcarskiej firmy Sulzer-Brothers Ltd. licencję na budowę silników okrętowych. Następną licencję zakupiono w 1959 roku, tym razem od duńskiej firmy Burmeister&Wain.

Przemiany w kraju i transformacja ustrojowa postawiły fabrykę Cegielskiego w zupełnie nowej sytuacji. Z firmy, znów przekształconej w spółkę akcyjną, ze skarbem państwa jako współdziałowcem, wydzielono spółki zależne. Silna konkurencja, zwłaszcza na rynkach azjatyckich, podważyła pozycję „Cegielskiego” na rynku silników okrętowych. Potężne kiedyś zakłady dziś walczą o przetrwanie, przeżywają okresy pomyślne i mniej korzystne. Oby tradycja Hipolita Cegielskiego, niedawno upamiętnionego pomnikiem w Poznaniu, przetrwała.

Marek Rezler

» Mam zaszczyt podać niniejszym do wiadomości, że nabywszy po śp. mechaniku Simonie warsztatu fabryki machin z wszelkimi pozostałościami, rozpocząłem z dniem dzisiejszym na własną rękę i na własny mój rachunek fabrykę machin i narzędzi rolniczych.



Od ponad dwóch lat pomnik Hipolita Cegielskiego stoi w Poznaniu u zbiegu ulic św. Marcina i Podgórznej.



# Pożegnanie z drukiem

Piła znów przegrywa z Wyszkowem. Pracę straci 120 drukarzy, zatrudnionych dotąd w zakładzie przy ul. Okrzei.

Z powodu kiepskich wyników ekonomicznych do końca maja wygaszona zostanie produkcja w drukarni IMC Winkowski przy ulicy Okrzei, ostatnim w Pile zakładzie wchodzącym w skład amerykańskiego koncernu graficznego Quad.

Podobnie jak było w przypadku zamknięcia drukarni przy Warsztatowej, części 120-osobowej załogi zakładu przy Okrzei przedstawiona zostanie propozycja pracy w Wyszkowiu, dokąd przeniesiona zostanie pilska produkcja (głównie opakowania z tektury). Ilu z niej skorzysta, na razie nie wiadomo, tym bardziej, że casus relokacji do Wyszkowa sprzed kilkunastu miesięcy wydaje się być małą zachętą do zawodowego – ale często tak-



FOT. M. ROJEK

Nie wiadomo, co stanie się z budynkami drukarni przy ulicy Okrzei w Pile, w których pracowało dotąd 120 osób.

że prywatnego – rozstania z Piłą.

Bardzo istotną kwestią dla zwalnianych jest też sprawa odpraw. Kiedy likwidowano drukarnię Quad Winkowski przy ulicy Warsztatowej, na mocy porozumienia wypracowanego ze związkami zawodowymi zwolnieni pracownicy otrzymali 2800 zł brutto odprawy ustawowej oraz odprawę dodatkową w wysokości 720 zł za każdy rok pracy. Przy 5-letnim stażu zatrudnienia odprawa (wraz z 300-złotowym dodatkiem części ruchomej) wynosiła zatem około 6700 zł brutto.

Wygląda na to, że na takie same warunki pożegnania z firmą nie mogą liczyć osoby zatrudnione przy Okrzei – kierownictwo zakładu już zapowiedziało, że będzie negocjowało indywidualnie szczegóły każdego rozstania z pracownikami.

Nie wiadomo jeszcze, co stanie się z zajmowanymi przez IMC Winkowski budynkami. Obiekty należą do spółki Zakłady Graficzne (w której częściowym udziałowcem jest koncern Quad) i osób fizycznych. MS

# Klaster rusza w świat

Dla Klastra Spożywczego Południowej Wielkopolski 2011 rok był przełomowy. Kaliscy przedsiębiorcy wzięli udział w najważniejszych targach międzynarodowych i rozpoczęli budowę Wirtualnej Giełdy Towarowej. Wzorem swoich kolegów z branży lotniczej, przygotowują się też do budowy centrum badawczo-rozwojowego.

Celem powstałego w roku 2009 kaliskiego klastra jest podnoszenie konkurencyjności firm z branży spożywczej, działających w południowej Wielkopolsce oraz wdrażanie innowacyjnych rozwiązań i technologii. Wśród 28 jego członków są takie firmy, jak: Jutrzenka Colian (skupiająca Ziolopec, Jutrzenkę, Goplanę, Kaliszankę i Hellinę), Elena, Ceko, Paula, Profi i Spomasz Pleszew, są też szkoły wyższe. O skali przedsięwzięcia świadczyć może fakt, że roczne obroty firm członkowskich sięgają 1 mld 300 mln zł. Na badania i rozwój, wspólnie z uczelniami, przeznaczają one 28 mln zł.

Ważnym narzędziem działalności jest wspólny portal internetowy i Wirtualna Giełda Towarowa, stworzone dzięki dofinansowaniu z WRPO. Teraz klaster przygotowuje drugi wniosek o takie dofinansowanie, co pozwolić ma

na rozwój giełdy i otwarcie jej na podmioty zewnętrzne. Drugim celem na 2012 r. jest zbudowanie wspólnych struktur z dwoma wybranymi partnerami z UE i opracowanie projektu aplikacyjnego o charakterze badawczym do 7. Programu Ramowego.

Ubiegły rok otworzył dla KSPW nowe możliwości ekspansji. We wrześniu podjął on próbę wejścia na rynki międzynarodowe, biorąc udział w targach RYGAFOD w stolicy Lotwy. Przedstawiciele firm z klastra uczestniczyli też w zorganizowanej przez samorząd województwa misji gospodarczej do Rosji, obejmującej udział w targach PETERFOOD w Petersburgu. Uczestnictwo w targach ANUGA w Kolonii pozwoliło kaliskim przedsiębiorcom na odbycie kilkudziesięciu spotkań biznesowych i nawiązanie cennych kontaktów, zwłaszcza z organizacjami z Niemiec i Holandii.

Obecnie klaster przygotowuje się do udziału w targach SIAL w Paryżu. Zapowiada też drugi wyjazd na ANUGE, która odbędzie się w roku 2013. Wspólnie z władzami województwa chce tam zorganizować duże regionalne stoisko wystawiennicze, promujące zarówno klaster i poszczególne firmy członkowskie, jak i całą Wielkopolskę. KORD

# Kamizelka od proboszcza

We współpracy z księżmi pilski WORD rozdał ponad 4 tysiące kamizelek odbłaskowych, w ramach Tygodnia Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.

Już po raz drugi Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Pile, wspólnie z powiatowymi radami bezpieczeństwa ruchu drogowego i powiatowymi komendami policji z północnej Wielkopolski, był pomysłodawcą i organizatorem Tygodnia Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Motywem przewodnim było bezpieczeństwo pieszych jako najmniej chronionych uczestników ruchu drogowego.

Wydarzenie było okazją do zainicjowania akcji „Bądź widoczny na drodze”, skierowanej do pieszych i rowerzystów poruszających się w obszarach wiejskich. Specyfika tych terenów (m.in. brak wydzielonych miejsc dla ruchu pieszych i rowerzystów, niewystarczające oświetlenie dróg, złe nawyki uczestników ruchu drogowego) sprzyja najtragiczniejszym w skutkach wypadkom drogowym. Akcja

„Bądź widoczny na drodze” polegała na przekonaniu pieszych i rowerzystów z obszarów wiejskich do korzystania z kamizelek światłoodbłaskowych. Do współpracy zaproszeni zostali księża z 11 dekanatów w 5 powiatach obszaru działania pilskiego WORD. W ten sposób ponad 4 tysiące kamizelek zostało rozprowadzonych przez parafie wiejskie.

W ramach Tygodnia Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego oddano do użytku w Zespole Szkół nr 3 w Pile Multimedialne Szkolne Centrum Wychowania Komunikacyjnego. W Pile, Chodzieży, Czarnkowie, Złotowie wspólnie z policją zorganizowano cykl przedsięwzięć prewencyjno-oświatowych. Polegały one na prowadzeniu kontroli ruchu pieszych i uświadamianiu łamiącym przepisy skutków takich zachowań. Akcję wspierał mobilny telebim, z którego emitowano filmy edukacyjne o bezpiecznych zachowaniach pieszych na drodze.

Z kolei podczas konferencji „Pieszy w ruchu drogowym

– jak zmniejszyć liczbę ofiar”, w której udział wzięli samorządowcy z północnej Wielkopolski, rozmawiano o konieczności stosowania rozwiązań służących bezpieczeństwu pieszych przy okazji projektowania nowych dróg i remontów istniejących ciągów komunikacyjnych.

Interesującą inicjatywą był z pewnością dzień poświęcony kierowcy-seniorowi. Chodziło o wskazanie problemów uczestników ruchu drogowego w zaawansowanym wieku. Uczestnicy konferencji „Senior bezpiecznym kierowcą na drodze” wysłuchali wystąpienia o tematyce związanej z bezpieczeństwem drogowym, zmianami w kodeksie drogowym, a także o tym, jak wiek wpływa na sprawność psychofizyczną kierującego pojazdem. Mieli też możliwość: sprawdzenia swej wiedzy z zakresu kodeksu drogowego, jazdy na symulatorze drogowym, sprawdzenia się w symulatorze zderzeniowym i dachowania, a także pokonania odcinka drogi w alko-golach. X

# Wielkopolskie „orliki” w zimowej odsłonie



FOT. K. KUJZNA

Pakosław jest drugą, po Koninie, wielkopolską miejscowością, w której funkcjonuje „biały orlik”, czyli kompleks boisk (współfinansowanych w ramach specjalnego programu z budżetów państwa, województwa i miejscowego samorządu) ze sztuczną nawierzchnią, który zimą zamienia się w lodowisko. W Pakosławiu jest to możliwe dzięki specjalnej instalacji chłodzącej ułożonej pod poliuretanową nawierzchnią boiska. Uroczyste otwarcie obiektu odbyło się 31 stycznia. Uczestniczący w nim marszałek Marek Woźniak przekazał gospodarzom obiektu prezent od samorządu województwa – dwa hokejowe kije i krążek. Lodowisko w Pakosławiu ma powierzchnię 600 metrów kwadratowych i – jak widać na zdjęciu – od początku cieszy się sporym zainteresowaniem zwłaszcza młodych mieszkańców gminy. Zostało „ochrzczone” wdzięcznym imieniem „Łyżwinek”. ABO



## Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2007-2013

### Fundusze Europejskie - dla rozwoju innowacyjnej Wielkopolski



PROGRAM REGIONALNY  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO  
WIELKOPOLSKIE

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ  
ROZWOJU REGIONALNEGO



# Wielkopolska bliżej Europy

Unijne inwestycje poprawiają poziom życia mieszkańców regionu.

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej przyczyniło się do tego, że nasze regiony otrzymały największą w historii szansę na rozwój. I nie chodzi jedynie o dotacje z Brukseli, które są narzędziem do wprowadzania zmian, ale przede wszystkim o nowe standardy i politykę spójności wraz z jej ambitnymi celami wyznaczonymi dla całej Wspólnoty. Tylko na realizację WRPO dostaliśmy 1,33 mld euro z Brukseli, a do 2015 r. do Wielkopolski trafi łącznie kilka mld euro. Nasze województwo świetnie wykorzystuje szansę na dołączenie do najlepiej rozwiniętych regionów w Europie. Dotąd w ramach WRPO ogłoszono 56 konkursów dotacji, których budżet przekroczył 3,94 mld zł. Beneficjenci złożyli 5,5 tys. wniosków, ubiegając się o kwotę 10 mld zł. Wartość dofinansowania UE dla 1896 podpisanych umów wynosiła w styczniu 4,82 mld zł.

#### Wsparcie dla biznesu

Na bezzwrotne dotacje rozwoju dla przedsiębiorców zarząd województwa przeznaczył 186 mln euro. W ramach działań dla MSP podpisaliśmy 1255 umów za niemal 760 mln zł. Wspieramy też klastry, stowarzyszenia przedsiębiorców, centra biznesu i rozwój terenów inwestycyjnych.

Za pieniądze z Brukseli sfinansowano m.in. zakup maszyn i urządzeń, innowacyjnych tech-



FOT. D. KATULSKI

**Na przebudowę ulicy Winogrody miasto Poznań otrzymało 11,5 mln zł wsparcia z WRPO.**

nologii, specjalistycznego sprzętu komputerowego i nowoczesnej aparatury medycznej.

Firmy mogą też korzystać z poręczeń i pożyczek z inicjatywy JEREMIE. Z przedsiębiorcami podpisano już 1500 umów poręczeń i pożyczek na ok. 117 mln zł. Do końca 2015 r. takie wsparcie uzyska 7 tys. firm.

#### Inwestycje w transport

22 nowoczesne elektryczne pociągi to największy zakup inwestycyjny w historii wielkopolskiego samorządu. Pierwsze pojazdy mają trafić do nas przed Euro 2012. To będzie przełom dla kolei w naszym regionie, tym bardziej że kończą

się finansowane z Brukseli remonty tras kolejowych z Poznania do Gołańczy i z Lubonia do Wolsztyna. Na te trzy kluczowe inwestycje wydamy ponad 310 mln zł z Brukseli, a samorząd województwa do zakupu 22 pociągów dołoży aż 191 mln zł.

Na drogi przeznaczono ponad 257 mln euro z Brukseli. Pieniądże, łącznie 981 mln zł, przyznano 155 projektom. Budujemy ponad 60 km nowych dróg, a 800 km modernizujemy. Mieszkańcy Śremu, Tarnowa Podgórnego, Piły, Murowaniej Gośliny, Czarnkowa, Międzychodu, Wągrowca, Opalenicy, Lubonia, Kostrzyna, Grodziska Wielkopolskiego, Kleczewa i Złotowa mogą cieszyć się z budowy obwodnic, które zmniejszą uciążliwość i ułatwią przejazd kierowcom.

12 wielkopolskich miast otrzymało 141 mln zł dotacji na zakup 209 nowoczesnych autobusów. W Poznaniu prowadzona jest z kolei budowa dwóch tras tramwajowych: z os. Lecha na Franowo oraz trasy PST przedłużanej do Dworca Zachodniego.

Na poznańskiej Ławicy trwa rozbudowa terminala, płyty postojowej i drogi kołowania, co pozwoli uruchomić nowe połączenia lotnicze. Inwestycje w komunikację uzupełnia budowa szerokopasmowej sieci informatycznej, projekt za 407

z wiatru, biomasy i biogazu oraz energię słoneczną, wodną i geotermiczną.

#### Pożyczka na rewitalizację

Unijny budżet na rewitalizację wynosi 293 mln zł, ale pieniędzy będzie więcej, bo część projektów finansowana jest z pożyczek funduszu JESSICA, a nie – bezzwrotnych dotacji.

Eurofundusze mają dać impuls terenom zdegradowanym, zwiększyć ich atrakcyjność gospodarczą i poprawić warunki życia. W Wielkopolsce JESSICA sfinansuje ok. 20 takich projektów. Podpisano już 4 umowy na 92 mln zł. W Lesznie powstanie 3-poziomowa galeria handlowa, w Poznaniu nowoczesny park technologiczny i zrewitalizowany biurowiec, a w Koźminie Wielkopolskim – Centrum Kultury.

Z kolei w konkursie o dotację na odnowę terenów poprzemysłowych i powojennych 52,6 mln zł z Brukseli trafiło do Pleszewa, Gniezna, Śremu, Poznania, Piły, Rawicza i Kleczewa.

#### Nauka i zdrowie

Rozbudowę dziewięciu uczelni (w Koninie, Lesznie, Kaliszu, po-

szonych w sprzęt, który zwiększy jakość nauczania.

Na inwestycje w ochronę zdrowia przeznaczyliśmy 52,6 mln euro z Brukseli. Pieniądże przyznano 60 projektom na kwotę dotacji UE ponad 197 tys. badań związanych z leczeniem różnych schorzeń. Inwestycje umożliwią też wczesne wykrywanie chorób i precyzyjną diagnostykę.

14 projektów za 21 mln zł dotyczy z kolei podstawowej infrastruktury społecznej. To m.in. domy opieki społecznej, zakład aktywności zawodowej, powiatowe centra pomocy rodzinie, warsztaty terapii zajęciowej i młodzieżowy ośrodek wychowawczy.

#### Zachęć turystę

Na inwestycje w turystykę zaplanowaliśmy 35 mln euro z UE. Budujemy kąpieliska, boiska, kolejkę górską, przystanie wodne i szlaki turystyczne. Łącznie w Wielkopolsce realizowanych jest 70 takich projektów za 130 mln zł z UE.

Na ochronę dziedzictwa kulturowego zarząd województwa przeznaczył 26 mln euro z unijnego budżetu. Podpisaliśmy 38 umów m.in. z samorządami, fundacjami i parafiami. 85 mln zł dotacji trafi do 35 obiektów dziedzictwa kulturowego, np. na renowację zabytkowych kościołów drewnianych i zespołów klasztornych. Pieniądże na cyfryzację otrzyma też 14 mln.

Finansujemy konserwację cennych zbiorów muzealnych, wspieramy teatry, współorganizujemy festiwale, koncerty i kampanie informacyjne. Budynki są dostosowywane dla osób niepełnosprawnych i zabezpieczane przed zagrożeniami (np. pożarami, kradzieżami). Te inwestycje podnoszą atrakcyjność dóbr kultury Wielkopolski i mają zachęcić do przyjazdu większą liczbę gości.



**Nasze województwo świetnie wykorzystuje swą szansę na dołączenie do najlepiej rozwiniętych regionów w Europie.**

osób, termomodernizujemy 249 budynków (szkoły, urzędy i szpitale), finansujemy budowę 6 km sieci ciepłowniczej. Powstaną 4 nowe i 10 zmodernizowanych oczyszczalni ścieków, a także 544 km nowej sieci kanalizacyjnej dla 68 tys. odbiorców.

Dzięki wsparciu z UE kupujemy 31 wozów pożarniczych ze sprzętem do prowadzenia akcji ratowniczych i usuwania skutków katastrof, finansujemy ochronę przeciwpowodziową (poldery zalewowe i śluzy) i rozwijamy energię odnawialną:

znajskiej AWF, WSNHiD, politechniki i trzech uniwersytetów) zarząd województwa wpisał na listę projektów kluczowych WRPO. Do tych 9 projektów Bruksela dołoży 196 mln zł z działania 5.1.

Dofinansowano szkoły na poziomie podstawowym, gimnazjalnym i ponadgimnazjalnym oraz kształcenia ustawicznego. Za 45 mln zł budujemy 12 nowych i przebudujemy 7 obiektów szkolnych (m.in. 7 sal sportowych). Ponadto 10 centrów kształcenia ustawicznego zostanie wypo-



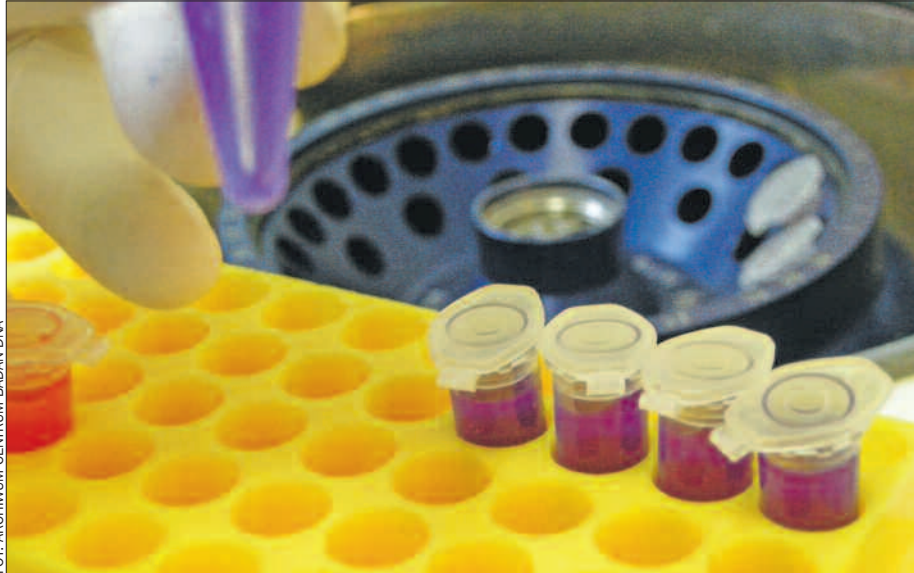
FOT. S. OBST

**Szpital Wojewódzki w Poznaniu dzięki dotacji UE kupił m.in. nowoczesny tomograf komputerowy.**



# Laboratorium innowacji

Poznańskie Centrum Badań DNA Sp. z o.o. dynamicznie rozwija się dzięki wdrażanym za pieniądze z Brukseli nowym technologiom.



FOT. ARCHIWUM CENTRUM BADAŃ DNA

Testy na raka w postaci chipa DNA zalicza się do największych osiągnięć polskiej medycyny w 2011 r.

Korzystając z funduszy unijnych, spółka opracowuje i wdraża nowe testy m.in. do diagnostyki predyspozycji genetycznych do zachorowania na raka jelita grubego i prostaty, a także do badań na obecność mikroorganizmów przenoszonych przez kleszcze.

– Nowe metody wymagają stalego unowocześniania sprzętu. Dlatego postaraliśmy się o wsparcie – ponad 810 tysięcy

złoty – z działania 1.2 WRPO na projekt rozbudowy laboratorium. Nowe stacje robocze do wykonywania badań genetycznych pozwolą na automatyzację niektórych procesów – mówi Jacek Wojciechowicz, prezes Centrum Badań DNA i wiceszef notowanej na rynku akcji NewConnect grupy kapitałowej Inno-Gene SA.

Koszt unijnego przedsięwzięcia to prawie 1,5 mln zł. Wspólne dzieło biotechnologów z Inno-Gene oraz naukowców Wielkopolskiego Centrum Onkologii w Poznaniu zostało już zauważone i nagrodzone przez specjalistów z branży. Innowacyjne testy na nowotwory przyniosły poznańskiej spółce tytuł Krajowego Li-

**Dobre praktyki WRPO**

## Do czterech razy sztuka

Fabryka kabli EK Elektrokabel Karolak i synowie z Turku zdobyła niemal 500 tys. zł unijnej dotacji na nową linię do skręcania przewodów o niskich przekrojach.

Firma EK Elektrokabel powstała ponad 30 lat temu. – Początki produkcji przewodów były trudne, a oferta handlowa bardzo uboga. Na terenach dzisiejszych hal jeszcze 20 lat temu leżał kamień na kamieniu. Produkcję rozpoczęliśmy w przydomowym warsztacie na używanych starych maszynach. Dzisiaj posiadamy dwa zakłady, w których wybudowaliśmy 60.000 m<sup>2</sup> hal produkcyjno-magazynowych – informuje właściciel Antoni Karolak.

Spółka zatrudnia obecnie 120 osób i w większości jest to wysoko wykwalifikowana kadra



FOT. ARCHIWUM EK ELEKTROKABEL

Elektrokabel produkuje m.in. przewody słaboprądowe do wiązek samochodowych i sprzętu nagłaśniającego.

inżynierska. Produkuje przewody i kable elektroenergetyczne, m.in. przewody mieszkaniowe i warsztatowe, przewody słaboprądowe do wiązek samochodowych i sprzętu nagłaśniającego, przewody koncentryczne, a także energetyczne

kable ziemne i przewody w izolacji gumowej.

– Podstawowym surowcem do produkcji jest miedź dostarczana z polskiej huty i spoza granic kraju. Ponadto wykorzystujemy PCV i polietylen. Przerabiamy rocznie ok. 7000

ton miedzi oraz 10.000 ton tworzyw sztucznych. Na własnych maszynach produkujemy przewody i kable o przekrojach od 0,5 mm<sup>2</sup>. do 240 mm<sup>2</sup>.

– wylicza Karolak.

Projekt za ponad 1 mln zł, który EK Elektrokabel zrealizował w ramach działania 1.2 WRPO, pozwolił uruchomić produkcję czterech nowych typów kabli oraz udoskonalić technologicznie sześć kolejnych rodzajów kabli już produkowanych.

– To nasza pierwsza dotacja. W przeszłości składaliśmy już 3 razy wnioski o dofinansowanie, jednak bez powodzenia. Projekty były pozytywnie oceniane, ale w unijnej puli brakowało pieniędzy. Spróbowałismy czwarty raz i w końcu się opłaciło – podsumowuje Antoni Karolak.

– Testy mają postać płytki szklanej, na której umieszczone są sondy molekularne wykrywające mutacje genetyczne. Zazwyczaj sprawdza się trzy najczęstsze mutacje, a wyjątkowość naszych badań polega na tym, że obejmujemy analizą 169 mutacji genetycznych odpowiedzialnych za proces nowotworowy. Badania dają wynik w ciągu kilku dni. Żaden inny test dostępny w Polsce czy innych krajach nie ma tak dużego zakresu badania – precyzuje Wojciechowicz.

## Nagrody dla dziennikarzy

Rozstrzygnięto konkurs dziennikarski pn. „Dobra informacja – efekt dotacja”.

Konkurs, skierowany do dziennikarzy z radia, prasy i TV oraz serwisów internetowych, miał wyróżnić materiały dotyczące WRPO. Do Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu wpłynęły 24 zgłoszenia.

Jury złożone z przedstawicieli redakcji siedmiu wielkopolskich mediów brało pod uwagę kilka kryteriów: wartość merytoryczną pracy oraz zawartość informacyjną, oryginalność, innowacyjność i trafność pomysłu, profesjonalne podejście do tematu, a także walory warsztatowe.

17 stycznia kapituła wybrała zwycięzców, którzy otrzymają kolejno: 5000 zł, 3000 zł i dwa razy po 1000 zł.

Wygrał Bartłomiej Pomianowski z TVP Poznań za nagranie „Pociąg do Wielkopolski odc. 9”. Kapituła doceniła ma-

teriał za wysoką jakość merytoryczną, formę, jasność i prostotę przekazu oraz świetny warsztat dziennikarski autora.

Drugie miejsce zajęli Łukasz Cieśla i Piotr Talaga z „Polska The Times Głos Wielkopolski” za artykuł „W szkole Piotra Voelkela mają patent na cegiełkę”. Na trzecim miejscu ex aequo znaleźli się Mariusz Szalbierz z Faktypilskie.pl z tekstem „Do sanktuarium wróciły kolory” oraz Seweryn Lipoński z „Gazety Wyborczej”, autor artykułu „Dotacja uratuje małe kina”.

Kapituła postanowiła także wyróżnić upominkiem Olgę Kunze i Kingę Grabowską z TVP Poznań za materiał „Ekonomia społeczna po Wielkopolsku” oraz Ewę Andersz-Wanat z „Życia Pleszewa” za tekst „Cztery drogi w jednym roku”.

Nagrody zostaną wręczone podczas konferencji, która odbędzie się 28 marca.

**KONKURS**  
praca magisterska o funduszach



W konkursie na najlepszą pracę magisterską o funduszach europejskich w Wielkopolsce pozostało już tylko dziesięciu finalistów.

Zgodnie z regulaminem, ocena merytoryczna prac zgłoszonych w konkursie składa się z dwóch etapów. Pierwszą wstępną analizę przeprowadzili pracownicy Departamentu Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu. Wzięli pod uwagę m.in.: zgodność pracy z tematyką konkursu, wykorzystanie metod badawczych, analizę danych i umiejętność wyciągania wniosków, a także możliwość wykorzystania wyników pracy w praktyce.

Po wcześniejszym zapoznaniu się z 20 pracami magi-

sterskimi nadesłanymi na konkurs – na posiedzeniu w dniu 16 stycznia – komisja wskazała 10 najlepszych autorów, którzy przeszli do II etapu konkursu. Są to: Hubert Maćkowiak, Emilia Waclawek, Mikołaj Ostach, Bartosz Chmielewski, Milena Piasecka, Natalia Piechowiak (Słowińska), Krzysztof Jaworski, Milena Wolna, Ewelina Katarzyna Szeremeta oraz Martyna Kołodziejewska.

W drugim etapie oceny merytorycznej prace przeanalizują profesorowie poznańskich uczelni.

Dla laureatów przygotowano atrakcyjne nagrody finansowe (5000 zł, 3000 zł i 2000 zł) i dodatkowe upominki. Rozstrzygnięcie konkursu zaplanowano w marcu.



FOT. ARCHIWUM

W pierwszej edycji konkursu zwyciężył Mikołaj Blejwas, który pojechał na staż do Brukseli. W tym roku na laureatów czekają nagrody finansowe.

# Pilska wieś nowocześniejsza

Inwestycje w obszary wiejskie szansą na rozwój północnej Wielkopolski – to temat, który zdominował styczniowe spotkanie pilskiego „Salonu Gospodarczego”.

Gościem specjalnym debaty, którą zorganizowano 12 stycznia, był członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego Tomasz Bugajski. Styczniowe spotkanie dotyczyło przede wszystkim wydatkowania środków z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 na obszarze północnej Wielkopolski. Jego uczestnicy poproszeni zostali m.in. o wyrażenie swoich komentarzy i opinii nt. „Czy pilska wieś skorzystała na wstąpieniu do Unii Europejskiej?”.

Liczba projektów realizowanych w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w północnej Wielkopolsce jest imponująca w porównaniu z innymi programami unijnymi wdrażanymi na tym obszarze. W ramach działań PROW zre-



FOT. ARCHIWUM TV ASTA

**Tomasz Bugajski na spotkaniu „Salonu Gospodarczego”.**

alizowano m.in. prace porządkowe na terenie przeznaczonym na miejsce wypoczynku przy Jeziorze Kiepińskim, wybudowano plac zabawowo-rekreacyjny w gminie Złotów czy świetlicę oraz boisko wielofunkcyjne w gmi-

nie Miasteczko Krajeńskie.

Podczas debaty Tomasz Bugajski odpowiadał na liczne pytania uczestników spotkania i internautów.

Nawiązał także do sytuacji, jaka panuje w regionie: – Go-

łym okiem widać, że polska, a szczególnie wielkopolska wieś zmienia się na lepsze, właśnie dzięki środkom unijnym i dzięki zaangażowaniu lokalnych liderów. Nie brak jednak problemów, choćby takich jak bezrobocie czy emigracja młodego pokolenia do miast. Dziś widzimy, że trzeba stosować zasadę małych kroków, sukcesywnie i równomiernie pomagając wielkopolskiej wsi. Przede wszystkim musimy stawić na rozwój, jako nieprzerwany proces. Nie da się załatwić wszystkiego od razu.

Podczas spotkania zwrócono również uwagę na konieczność promowania produktów regionalnych, których wytworzenie i ochrona odgrywa w państwach Unii Europejskiej coraz bardziej znaczącą rolę.

– Cieszę się, że inwestycje są realizowane w sposób przemyślany tak, że obejmują różne dziedziny życia na wsi – podsumował spotkanie Tomasz Bugajski. – Tereny wiejskie zmieniają się na naszych oczach, ale nie zazdrościmy ludziom ani ziemi, ani środków płynących na wieś, gdyż okupione są one naprawdę ciężką pracą. Zaś im bogatszy będzie się lepiej żyło, gdyż wzajemna, ekonomiczna interakcja jest tutaj oczywista.

Cykl paneli w ramach „Salonu Gospodarczego” rozpoczął się w roku 2009. Tematyka spotkań dotyczyła m.in. rozwoju gospodarczego, polityki społecznej, turystyki, przedsiębiorczości oraz środków unijnych.

## PROW w kadrze

Sekretariat Regionalny Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich funkcjonujący w Departamencie Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich organizuje „Wielkopolski Klub Fotograficzny”.

Inicjatywa ma na celu promocję dobrych praktyk w wykorzystaniu środków unijnych oraz promocję unikatowych zdjęć poruszających problematykę obszarów wiejskich.

Zachęcamy wszystkich fotografujących zainteresowanych proponowaną tematyką do wzięcia udziału w przedsięwzięciu. Umożliwia to formularz kontaktowy „Wielkopolskiego Klubu Fotograficznego”, który znajduje się na stronie www.wielkopolskie.ksow.pl. Jednocześnie na tej samej stronie internetowej oraz na www.prow.umww.pl zostanie udostępniona galeria wybranych zdjęć.

Prosimy szczególnie o nadsyłanie fotografii ukazujących krajobrazy i przemiany wsi wielkopolskiej, prezentujących miejsca warte poznania, pokazujących innowacyjne projekty finansowane z funduszy unijnych.

Najciekawsze zdjęcia zostaną opublikowane na łamach „Monitora Wielkopolskiego”.

## Zielony Tydzień w Berlinie



FOT. ARCHIWUM KSOW

**Wielkopolskie stoisko na targach w Berlinie.**

77. Międzynarodowe Targi Gospodarki Żywnościowej, Rolnictwa i Ogrodnictwa – Grüne Woche (Zielony Tydzień), organizowane w dniach 20-29 stycznia w Berlinie, cieszyły się dużym zainteresowaniem wystawców i zwiedzających z Polski.

To największa ekspozycja na świecie z zakresu żywności, rolnictwa i ogrodnictwa.

To także liczne spotkania konsumentów ze specjalistami zajmującymi się produkcją i dystrybucją różnorodnych produktów, począwszy od mięsa i wędlin, owoców morza, przypraw, herbat, po wyposażenie i urządzenia produkcyjne dla rolnic-

stwa i ogrodnictwa czy szklarnie. Prezentowane były także ogólne artykuły ogrodnicze, a nawet bydło hodowlane i zwierzęta domowe. Część wystawy poświęcona była wyposażeniu kuchni i akcesoriom technicznym dla gospodarstw domowych. W ofercie targów znalazły też miejsce nowoczesne usługi świadczone przez rolników (np. wypoczynek i zakupy na wsi) oraz informacje na temat energii odnawialnej.

Organizatorem stoiska regionalnego był Departament Rolnictwa i Rozwoju Wsi we współpracy z Departamentem Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich.

## Sportowa inwestycja w gminie Żerków

Mieszkańcy Chrzanu w gminie Żerków mogą korzystać z nowo wybudowanej sali sportowej.

Uroczyste otwarcie sali odbyło się 12 stycznia 2012 roku. Wśród zaproszonych gości byli m.in. członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego Tomasz Bugajski oraz dyrektor Departamentu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich Emilia Dunał.

Nowy obiekt poświęcony został przez proboszcza miej-

scowej parafii ks. Jacka Tosia, a uroczystego przecięcia wstęgi dokonali: Tomasz Bugajski, Emilia Dunał, burmistrz Jacek Jędraszczyk, wykonawca inwestycji Ireneusz Mizerny oraz projektant Andrzej Maleszka.

Gmina pozyskała środki na dofinansowanie w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi” w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

Sala posiada boisko do siatkówki, koszykówki i piłki

ręcznej o wymiarach 13 m x 24 m z widownią i niezbędną infrastrukturą. Wewnątrz obiektu znajdują się szatnie, sanitariaty, pokój trenerski oraz duża sala do ćwiczeń typu fitness.

Dzięki inwestycji mieszkańcy Chrzanu, a w szczególności dzieci i młodzież mogą aktywnie spędzać wolny czas. Powstały obiekt zwiększył także atrakcyjność turystyczną gminy dzięki możliwości organizowania imprez sportowych.



FOT. ARCHIWUM GMINY ŻERKÓW

**Otwarcie sali sportowej w Chrzanie, na zdjęciu (od lewej): Ireneusz Mizerny, Andrzej Maleszka, Tomasz Bugajski, Emilia Dunał, Jacek Jędraszczyk.**

## PROW – ekspres

### Agrotravel 2012

W dniach 20-22 kwietnia w Kielcach odbędą się IV Międzynarodowe Targi Turystyki Wiejskiej i Agroturystyki – Agrotravel 2012. Dla wystawców targi będą doskonałym miejscem promocji coraz bogatszej oferty turystyki wiejskiej. Jest to jedyna w swoim rodzaju i wyspecjalizowana pod kątem turystyki wiejskiej impreza w kraju. Prezentacjom towarzyszy również promocja dziedzictwa kulturowego wsi oraz lokalnych i regionalnych produktów kulinarnych. W targach uczestniczyć będzie Sekretariat Regionalny Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich wraz z lokalnymi grupami działania z Wielkopolski.

### „Mój Rynek”

8 lutego zakończył się nabór wniosków o dofinansowanie pod hasłem „Mój Rynek” dla działania „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej” w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Przesłane projekty dotyczyły m.in. wyposażenia targowiska stałego.



EUROPEJSKI FUNDUSZ ROLNY  
NA RZECZ ROZWOJU  
OBSZARÓW WIEJSKICH  
EUROPA INWESTUJĄCA W OBSZARY WIEJSKIE



WOJEWÓDZTWO  
WIELKOPOLSKIE



PROJEKT FINANSOWANY JEST ZE ŚRODKÓW UNII EUROPEJSKIEJ W RAMACH POMOCY TECHNICZNEJ PROGRAMU ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH NA LATA 2007-2013.

Stronę redaguje: Bartosz Zielenacki – Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego  
ul. Szyperska 14, 61-754 Poznań, tel. 61 626 60 00, fax 61 626 60 04, e-mail: dow.sekretariat@umww.pl, www.prow.umww.pl



## Tragiczny bilans drogowych statystyk

Więcej wypadków, więcej zabitych i rannych na drogach Wielkopolski w 2011 roku.

W latach 2010-2011 w ramach realizacji Strategii Wielkopolskiej Policji, podejmowano wiele przedsięwzięć profilaktycznych, polegających na propagowaniu bezpiecznego poruszania się po drogach, a także działań dyscyplinujących uczestników ruchu, ukierunkowanych głównie na zwalczanie przypadków kierowania pojazdami w stanie po spożyciu alkoholu i narkotyków, jazdy bez zapiętych pasów bezpieczeństwa i przekraczania dozwolonej prędkości. Pomimo inicjowania szeregu przedsięwzięć na rzecz poprawy bezpieczeństwa, odnotowano niewielki wzrost zagrożenia w ruchu drogowym na terenie województwa wielkopolskiego, wyrażający się we wzroście liczby wypadków, zabitych oraz minimalnym wzroście liczby rannych. Spadek odnotowano w liczbie zdarzeń drogowych i kolizji.

Według danych na dzień 4 stycznia 2012 r., zgromadzonych przez KW Policji w Poznaniu, w okresie 12 miesięcy na drogach województwa wielkopolskiego zarejestrowano 35.183 zdarzenia drogowe, w tym 2996 wypadków, w któ-



FOT. ARCHIWUM KMP W POZNANIU

**W 2011 roku w wypadkach na drogach Wielkopolski zginęło 406 osób, a 3661 doznało obrażeń ciała.**

rych 406 poniosło śmierć, a 3661 doznało obrażeń ciała. W porównaniu z rokiem 2010 zanotowano wzrost liczby: – wypadków drogowych o 64 (2,18 proc.), – osób zabitych o 62 (18,02 proc.), – osób rannych o 29 (0,8 proc.), – wypadków z ofiarami śmiertelnymi o 31 (9,75 proc.).

Jednocześnie zanotowano spadek liczby zdarzeń drogowych o 2500 (6,63 proc.) i kolizji drogowych o 2654 (7,38 proc.).

W ramach działalności represyjnej policjanci ruchu drogowego ujawnili 359.509 (2010 r. – 299.371) wykroczeń, za które nałożyli 348.259 mandatów karnych (2010 r. – 271.138), sporządzili 5796 wniosków o ukaranie do sądu (2010 r. – 7662) oraz zastosowali 5455 pouczeń (2010 r. – 20.571).

Analizując zagrożenie w ruchu drogowym według użytkowników dróg, należy stwierdzić, iż w minionym roku sprawcami zdarzeń byli przede wszystkim kierujący pojazdami,

którzy spowodowali 26.495 zdarzeń drogowych, tj. 75,3 proc. ogółu zdarzeń, w tym 2393 wypadki i 24.102 kolizje drogowe. W wypadkach tych 313 osób poniosło śmierć, a 3051 doznało obrażeń ciała. Najczęstszymi przyczynami tych zdarzeń były: nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu, niedostosowanie prędkości do warunków ruchu oraz niezachowanie bezpiecznej odległości między pojazdami.

Z winy osób pieszych odnotowano 508 zdarzeń, w tym

263 wypadki i 245 kolizji drogowych. W wypadkach tych 47 osób poniosło śmierć, a 228 doznało obrażeń ciała. Główną przyczyną wypadków spowodowanych przez pieszych było nieostrożne wejście na jezdnię przed jadącym pojazdem.

W 2011 r. nietrzeźwi użytkownicy dróg byli sprawcami 871 zdarzeń drogowych, tj. 2,5 proc. ogółu zdarzeń na drogach wielkopolski, w tym 243 wypadków i 628 kolizji drogowych. W wypadkach tych 47 osób poniosło śmierć, a 311 doznało obrażeń ciała.

Na drogach krajowych przebiegających przez Wielkopolskę odnotowano 7473 (2010 – 6963) zdarzeń drogowych, tj. 21,2 proc. ogółu zdarzeń zaistniałych na terenie województwa, w tym 733 wypadki drogowe, w których 148 osób poniosło śmierć, a 966 doznało obrażeń ciała. Nietrzeźwi użytkownicy na tych drogach byli sprawcami 161 zdarzeń, w tym 56 wypadków drogowych, w których 13 osób poniosło śmierć, a 70 doznało obrażeń ciała. Na obszarach zabudowanych, przez które przebiegają drogi krajowe, odnotowano 4478 zdarzeń, w tym 339 wy-

padków, w których 46 osób poniosło śmierć, a 404 doznało obrażeń ciała. Na obszarach niezabudowanych zaistniało 2997 zdarzeń, w tym 394 wypadki, w których 102 osoby poniosły śmierć, a 562 doznały obrażeń ciała. Osoby piesze na drogach krajowych w omawianym okresie były sprawcami 90 zdarzeń drogowych, 55 wypadków, w których zginęło 15 osób, a 44 doznały obrażeń ciała.

Największe zagrożenie występuje na drogach krajowych nr 11, 5 i 92.

Po dwóch latach (2009-2010) systematycznej poprawy bezpieczeństwa, rok 2011 przyniósł wzrost zagrożenia na drogach Wielkopolski. Mamy nadzieję, że dzięki działaniom realizowanym przez podmioty ustawowo zobowiązane do podejmowania przedsięwzięć na rzecz bezpieczeństwa na drodze oraz przez inne instytucje zainteresowane tą dziedziną, Wielkopolska będzie nadal jednym z najbezpieczniejszych regionów w Polsce. Zależy to od nas wszystkich; uczestników ruchu drogowego.

**Marek Szykor WORD**  
na podstawie materiałów  
KW Policji w Poznaniu

## Sprzęt pierwszej pomocy dla strażaków

Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu doposażył jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w zestawy do pomocy przedmedycznej.

29 grudnia 2011 roku Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego z Poznania przekazał 2 zestawy PSP R1 do ratownictwa drogowego jednostkom Ochotniczej Straży Pożarnej z Trzemeszna i Zbąszynia, należącym do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

Odcinek drogi krajowej nr 15 na Szlaku Piastowskim, przebiegający przez teren miasta i gminy Trzemeszno, należy do najniebezpieczniejszych na terenie powiatu gnieźnieńskiego. Droga została częściowo zmodernizowana w ramach przygotowań do EURO 2012; należy zatem spodziewać się nasilenia ruchu samochodów osobowych i autokarów do-

wożących kibiców na mecze, a strażacy z jednostki OSP w Trzemesznie często jako pierwsi udzielają pomocy osobom poszkodowanym w wypadkach komunikacyjnych na tym terenie.

Przez Zbąszyn natomiast przebiega uczęszczana droga wojewódzka, a drogi w gminie

są alternatywnymi dla trasy A2. Przekazany zestaw do ratownictwa przedmedycznego na pewno pomoże strażakom z OSP szybko i sprawnie udzielać pomocy w razie kolizji i wypadków z udziałem większej liczby pojazdów na drogach.

**Marek Szykor WORD**



FOT. M. SZYKOR

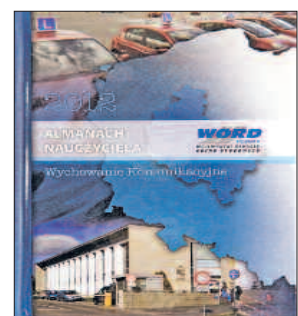
**Dyrektor WORD w Poznaniu Aleksander Kowalewicz przekazuje strażakom zestawy do ratownictwa drogowego.**

## Przewodnik nauczyciela

Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu przygotował almanach dla nauczycieli wychowania komunikacyjnego.

W minionym roku zmieniły się niektóre przepisy prawa o ruchu drogowym dotyczące rowerzystów. Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu, który kładzie duży nacisk na współpracę ze szkołami w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego, zainicjował opracowanie i wydanie „Almanachu nauczyciela wychowania komunikacyjnego” na bieżący rok. Publikacja ta ma formę terminarza z miejscem na codzienne zapiski, notatnik wychowawcy, tabele ocen, plan lekcji, etc. Przede wszystkim jednak zawiera informacje na temat zmian w przepisach prawa o ruchu drogowym, aktualny kodeks rowerzysty (stan prawny na

31 grudnia 2011), znaki drogowe wraz z komentarzem, zalecenia na temat techniki jazdy rowerem, zasady udzielania pierwszej pomocy oraz wiele innych informacji przydatnych nauczycielowi zajmującemu się edukacją komunikacyjną. Na pewno będzie też pomocny pod-



czas egzaminu na kartę rowerową. „Almanach” wyróżnia się atrakcyjną szatą graficzną. Jest

bogato ilustrowany, dzięki czemu omawiane w nim przepisy są nie tylko literą obowiązującego prawa, lecz stają się zrozumiałym elementem świata, w którym żyjemy.

W najbliższych miesiącach będą się ukazywać rozporządzenia dotyczące zmienionych przepisów, w związku z tym na wewnętrznej stronie okładki „Almanachu” umieszczono kieszonkę, do której będzie można wkładać opracowywane na bieżąco aktualizacje regulacji prawnych.

Dyrektorów szkół i nauczycieli wychowania komunikacyjnego, zainteresowanych otrzymaniem almanachu, zapraszamy do siedziby WORD. Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 61 829 01 88.

**Marek Szykor WORD**

## WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU

www.brd.poznan.pl



Redaguje zespół: Sławomir Brandt, Ryszard Fonzychowski, Wojciech Głuszak, Maciej Bednik, Piotr Monkiewicz, Marek Szykor, Dariusz Fleischer  
Adres redakcji: WORD, 61-623 Poznań, ul. Wilczak 53, tel. 61 829-01-88



## przeczytane



FOT. S. SEIDLER

Tyłu zaproszeń, co na otwarcie wrzesińskiego biura poselskiego Krystyny Pośledniej (na zdjęciu), nie dostaliśmy chyba jeszcze nigdy na żadną imprezę. Tym bardziej serce nam krwawiło, że ze względów organizacyjnych nie mogliśmy tam dotrzeć i spotkać się z byłą radną i członkiem zarządu województwa.

Byliśmy oczywiście z panią poseł duchem, a o tym, jak

przebiegła inauguracja lokalu, dowiedzieliśmy się dzięki przesyłanemu nam mailem serwisowi informacyjnemu Starostwa Powiatowego we Wrześni. Trafiliśmy tam na notatkę „Poślednia w nowym biurze”, w której doniesiono, że pani poseł „przyjęła gości i przedstawicieli mediów”, którym pochwaliła się na przykład tym, iż w Sejmie zajmuje się – między innymi, oczywiście – strażakami i Afryką.

Nas najbardziej jednak zafrapowało zdanie (cytujemy w oryginalnej pisowni) mówiące, że Krystyna Poślednia „jest jedyną kobietą reprezentującą region wielkopolski w sejmie”. Rozumiemy, że to mało subtelna sugestia, iż Małgorzata Adamczak, Małgorzata Janyska, Krystyna Łybacka i Bożena Szydłowska zdradziły swój matecznik i w Sejmie zajmują się niecynnym lobbingsiem na rzecz innych województw (no bo chyba nie, że to nie są kobiety?).

## nawarzone



FOT. M. SZALBERZ

Nie wiemy, co prawda, jak się to ma do przepisów o wychowaniu w trzeźwości, ale rzecz wydała nam się na tyle smaczna (w dwojakim rozumieniu tego słowa), że postanowiliśmy o niej napisać. No, a poza wszystkim – pokazuje niewątpliwie „inną stronę samorządu”...

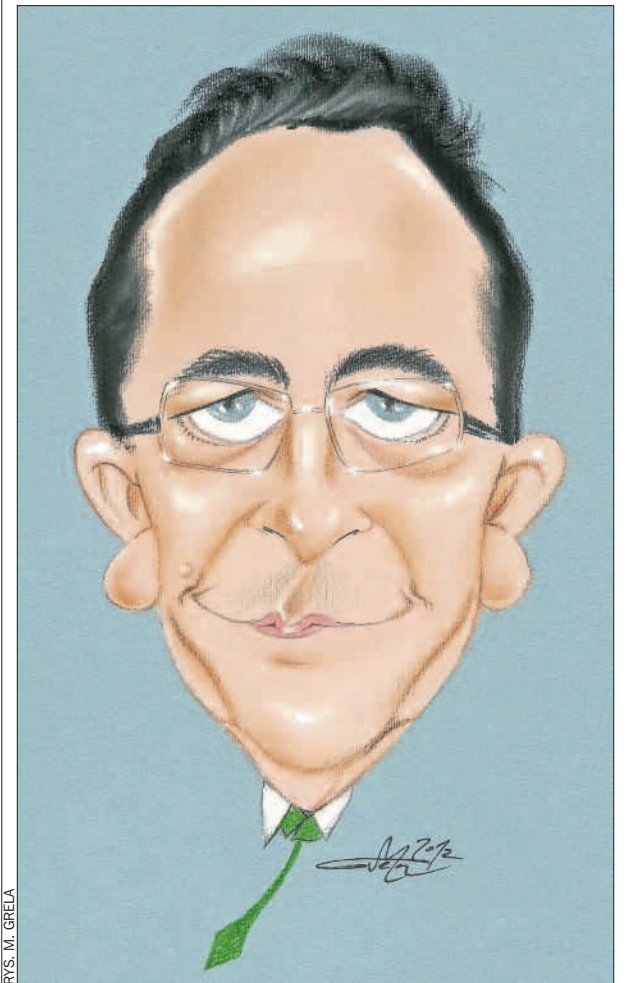
Ogłoszoną w ramach piłkarskiego finału XX Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy aukcję „Zatrudnij Prezydenta

Miasta Piły” wygrał (choć, powiedzmy to szczerze, za mało imponującą kwotę 4750 złotych polskich) Browar Czarnków. Szczegóły „zatrudnienia” przedstawiono na konferencji prasowej podsumowującej zbiórkę WOSP w Pile. Prezydent Piotr Głowski (na zdjęciu) spędzi jeden dzień urlopu w czarnkowskim browarze, gdzie pod czujnym okiem mistrza piwowara zapozna się z procesem technologicznym produkcji piwa i uwarzy jedną warukę złocistego napoju. Waruka to ilość piwa wystarczająca do napełnienia ok. 30 tysięcy charakterystycznych beczułkowatych butelek. Po odpowiednim okresie leżakowania, wyprodukowane przez prezydenta piwo pojawi się z okolicznościową etykietą w maju na „Dniach Piły”. W drugiej połowie swego dnia pracy w browarze Piotr Głowski będzie promował „smaki nocteckie” w pierwszym w Pile sklepie z regionalnymi produktami spożywczymi.

## monitorujemy radnych

&gt;&gt; Wojciech Jankowiak:

## Myślałem, że będę kimś ważnym



RYS. M. GRELA

- >> **Zdanie „radny to brzmi dumnie”...** czasami brzmi bardzo serio, a czasami wywołuje jedynie uśmiech.
- >> **Fakt, że Wielkopolanie nie znają radnych sejmiku...** to kamyczek do ogródka wielu osób i instytucji, także mediów.
- >> **Podczas sesji sejmiku najczęściej siedzę...** obok, za, przed, wśród „swoich” i dlatego... nie zmieniam tego miejsca.
- >> **Podczas sesji najbardziej lubię słuchać...** pytań radnych dotyczących kolejowych przewozów regionalnych.
- >> **Nie wyobrażam sobie samorządu województwa bez...** Wojciecha Jankowiaka. :-)
- >> **Gdybym był marszałkiem...** nie byłbym „wice” i byłbym oznaczony w urzędowej nomenklaturze jako ZW I, a nie ZW II.
- >> **Ostatni raz jechałem regionalną koleją...** w styczniu 2012 zmodernizowaną linią do Wągrowca.
- >> **W szkole wolał na mnie...** Wojtek.
- >> **Jako dziecko marzyłem o...** Bynajmniej nie o kolejce elektrycznej. :-)
- >> **W przeszłości myślałem, że zostanę...** kimś ważnym. Wszystko przede mną.
- >> **Ostatnio najbardziej rozbawiło mnie...** O, ho, ho! Gdy to zdradził, wówczas parę osób z pewnością nie byłoby rozbawionych.
- >> **Do szwskiej pasji doprowadza mnie...** Nie mam pasji, tym bardziej szwskiej; co najwyżej hobby.
- >> **Dla poprawy nastroju...** patrzę w gwiazdy i jem mandarynki.



- >> Wojciech Jankowiak
- >> ur. 17 kwietnia 1956 r., Wolsztyn
- >> wicemarszałek województwa wielkopolskiego
- >> wybrany z listy PSL w okręgu nr 3
- >> 8487 głosy

## przechwycone w sieci

Dawno nic nas tak nie rozbaWiło, jak informacja wyszpera na niedawno przez odpowiednie służby na jednym z portali internetowych. „Lubuskie chce oddać lotnisko w Babimoście Poznaniowi” – głosił tytuł. A artykuł opisywał rzekomy pomysł władz sąsiedniego regionu, by powiązać jakoś lotnisko w Poznaniu (rocznie odprawia około 1,5 miliona pasażerów) i Babimoscie (kilka tysięcy pasażerów w roku). Jak to „jakoś” miałoby wyglądać? Choćby tak, jak rozmarzył się prezes lotniska w Babimoscie: „Na przykład Poznań obsługiwałby rozkładowy ruch transkontynentalny i kontynentalny, Babimost przejąłby czartery, ruch nocny, operacje low-costowe, a może także cargo”. To mniej więcej tak, jakby na Dworcu Głównym PKP w Poznaniu pozostawić połączenia trakcją parową do Wolsztyna, a na pozostałe pociągi kazać się pasażerom facytygować na jakąś stacyjkę w – za przeproszeniem – Koziej Wólce (pomijamy już fakt, że żadnych połączeń trans-



FOT. W. WYLEGALSKI

kontynentalnych z Ławicy, niestety, nie mamy).

Co prawda, wicemarszałek Wojciech Jankowiak w cytowanym artykule wysłał lubuski pomysł na drzewo (to nasze autorskie streszczenie bardziej oględnej jego wypowiedzi), gdyby jednak komuś kiedyś przyszło do głowy oddanie czegośkolwiek z Ławicy Babimostowi, mamy zasadniczy postulat. Otóż uważamy (utwierdzeni w tym rozmowami z kolegami dziennikarzami), że w żadnym wypadku

Wielkopolska nie powinna się zgodzić na oddanie komukolwiek rzeczniczki lotniska Hanny Surmy. Na poparcie naszej tezy załączamy fotkę pani rzeczniczki zrobioną podczas grudniowego występu zespołu „Mazowsze” na Ławicy.

Wielkopolska nie powinna się zgodzić na oddanie komukolwiek rzeczniczki lotniska Hanny Surmy. Na poparcie naszej tezy załączamy fotkę pani rzeczniczki zrobioną podczas grudniowego występu zespołu „Mazowsze” na Ławicy.

## Monitor Wielkopolski – magazyn samorządowy



**Wydawca:** Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku  
al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, tel. 61 62-67-030, fax 61 62-67-031  
**Rada Programowa:** Lech Dymarski (przewodniczący), Zbigniew Czerwiński (wiceprzewodniczący), Krzysztof Grabowski (sekretarz), Tatiana Sokołowska, Waldemar Witkowski  
**Redakcja:** Artur Boinński (redaktor naczelny), Ryszard Jatoszyński (sekretarz redakcji)  
**Adres redakcji:** al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, budynek B, pokój 223, tel./fax 61 62-67-036  
e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl  
Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.  
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.  
Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 61 62-67-036.